



Kto do Brukseli?

POLITYKA Krzysztof Hetman i Joanna Mucha mają być liderami lubelskiej listy zjednoczonej opozycji w wyborach do Parlamentu Europejskiego. PiS postawi najprawdopodobniej na Beatę Mazurek

STRONA 3

ŚRODA 19 GRUDNIA 2018 r.

dziennik
WSCHODNIHistorie jak
promyk nadziei

PAMIĘĆ Honorowe obywatelstwo Izraela i tytuł Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata nadano wczoraj kilku mieszkańcom Lubelszczyzny

STRONA 6

Czarne chmury
nad dyrektorami

POLITYKA Do zmian może dojść na dyrektorskich stanowiskach w trzech dużych instytucjach podległych samorządowi województwa. Z pracą mogą pożegnać się: dyrektor Centrum Spotkania Kultur Piotr Franaszek, szefowa Zarządu Nieruchomości Wojewódzkich Henryka Strojnowska i kierujący Muzeum Wsi Lubelskiej Mirosław Korbut

TOMASZ MACIUSZCZAK

Dyrektorzy jeszcze nie zostali odwołani – podkreśla marszałek Jarosław Stawiarski (PiS). – Są takie plany, ale formalnie jeszcze do tego nie doszło.

Zarząd województwa przyjął uchwałę o zamiarze ich odwołania na wczorajszym posiedzeniu. – Ale nie jest to równoznaczne z odwołaniem. Te decyzje muszą jeszcze zostać poddane konsultacjom – zastrzega Stawiarski.

Powodów marszałek nie podaje. Ale trudno się nie domyślić, że chodzi o wzglę-

dy polityczne. Strojnowska w przeszłości była m.in. miejską radną w Lublinie i wicewojewodą lubelskim z nadania PO. Członkiem tej partii jest także Franaszek. Z kolei Korbut związany jest z PSL. Z list tego ugrupowania kandydował m.in. w wyborach parlamentarnych w 2015 roku.

– Nic nie wiem o takiej uchwale. Jeśli taka informacja dostała się do mediów, to zakładam, że jest prawdziwa. Ale trudno mi to komentować – ucina Henryka Strojnowska. Franaszek i Korbut

nie odbierali wczoraj telefonów. Jak ustaliliśmy, dyrektor CSK jest do czwartku na zwolnieniu lekarskim.

Według naszych ustaleń, zarząd województwa będzie teraz analizować ewentualne skutki prawne odwołania dyrektorów.

Z tej trójki tylko szefowa ZNW ma umowę o pracę na czas nieokreślony. Mirosław Korbut w tym roku po raz drugi wygrał konkurs na dyrektora skansenu i jego umowa obowiązuje do 1 kwietnia 2023 roku. Z końcem sierpnia przyszłego roku wy-

gasa natomiast kontrakt Franaszka, dlatego w ostatnich tygodniach spekulowano, że dostanie on szansę pozostania na stanowisku do jego końca.

W kulisach wymienia się już jednak nazwisko jego następczyni. Chodzi o Bognę Bender-Motykę, związaną z Solidarną Polską dziennikarkę TVP Lublin. W trakcie kampanii wyborczej, w której bezskutecznie ubiegała się o mandat radnej sejmiku województwa, mówiła, że CSK jest „miejscem, w którym rozwija się tylko kultura lewi-

cowa” i należy to zmienić. Po wyborach została wskazana jako kandydatka na członka zarządu województwa, ale szef SP Zbigniew Ziobro miał wycofać dla niej rekomendację.

– To bardzo dziwna decyzja. Nie rozumiem, dlaczego dyrektor miałby być odwołany przed upływem kadencji – komentuje Grażyna Torbicka, która zasiada w Radzie Programowej CSK (obok Elżbiety Pendereckiej, Krzysztofa Cugowskiego, Borisa Kudlickiego, Tadeusza Ziarkiewicza i Pawła Potoroczyna). – Wraz

z innymi członkami rady mieliśmy możliwość obserwowania zarządzania Centrum Spotkania Kultur pod dyktando Piotra Franaszka i bardzo wysoko ocenialiśmy poziom artystyczny prezentowanych tam wydarzeń, jak i ich różnorodność. To trudny obiekt ze względu na ogromną przestrzeń. Trzeba mieć pomysł na jej wypełnienie i świadomość tego, że obok wydarzeń artystycznych muszą też odbywać się wydarzenia komercyjne, ale na odpowiednim poziomie. Tu takie pomysły i świadomość jest.

Skazany za leczniczą marihuanę

SKAZANY Rok więzienia w zawieszeniu i 5 tys. grzywny. Taki wyrok usłyszał wczoraj Andrzej Sadowski z Cycowa, który wyprodukował olejek z marihuany, by ulżyć w bólu umierającej na raka kobiecie. – Sąd nie tworzy prawa. Działa wyłącznie w jego granicach – tłumaczy sędzia, która zdecydowała się nadzwyczajnie złagodzić karę

JACEK SZYDŁOWSKI

44-letnik odpowiadał m.in. za uprawę i przetwarzanie marihuany oraz produkcję olejku z tej rośliny. Dwie porcje tej substancji przekazał swojej chorej partnerce (obecnie żona) oraz przyjacielowi, którego matka umierała na raka. Olejek z konopi skutecznie zmniejszał ból i ułatwiał walkę z chorobą.

Kiedy sprawa wyszła na jaw zajmujący się ziołolecnictwem Sadowski trafił do aresztu. Spędził tam pół roku. Prokuratura domagała się skazania go na 4 lata bezwzględnej więzienia oraz 30 tys. zł grzywny. Sąd postanowił jednak nadzwyczajnie złagodzić karę. Skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata. Do tego należy doliczyć 5 tys. zł grzywny.

– Sąd nie tworzy prawa. Działa wyłącznie w jego granicach. To normy ustawodawcze określają ramy orzekania – przypomniła



– Chęci pomocy nie żałuję. Tylko tego, co się wydarzyło potem – mówi dziś Andrzej Sadowski

uzasadniając wyrok sędzia Marcelina Kasprowicz. – Ustawodawca dopuszcza korzystanie z medycznej marihuany, ale wyłącznie pod kontrolą lekarza. Tymczasem obrona przypisuje takie uprawnienie oskarżonemu i dowodzi, że jego zachowanie ma znikomą szkodliwość społeczną. To niedopuszczalne – oceniła sędzia.

Przy wydawaniu wyroku jednym z kluczowych aspek-

tów była motywacja oskarżonego.

– Jedyną przyczyną była chęć niesienia pomocy bliskim. Początkowo swojej partnerce, a następnie ciężko chorej matce kolegi – przypomina sędzia Kasprowicz. – Świadkowie opisywali codzienną walkę swojej matki z nowotworem. To, jak pomagali jej przez to przejść. Nie jest tak, że sąd zamyka oczy na przebieg choroby – podkreśla.

– Nie można powiedzieć, że pomagają się ludziom w chorobie, a jednocześnie szkodzi się społeczeństwu – komentuje rozstrzygnięcie mec. Stelios Alewras, obrońca oskarżonego. – Sąd miał możliwość umorzenia ze względu na brak szkodliwości społecznej. Te preparaty były wykorzystywane wyłącznie w celach medycznych

– Lepiej się stało niż mogło być. Mogłem wrócić do więzienia – komentował po ogłoszeniu wyroku sam Andrzej Sadowski. – Mój cel był tylko jeden. Chciałem tylko pomóc. Dziś, znając konsekwencje, nie wiem czy odważyłbym się to zrobić po raz drugi. Nie wiedziałem, że za coś takiego pójść do kryminału. Ale gdyby np. moja żona zachorowała tak poważnie, że mogłaby umrzeć, to pewnie nie zważyłbym na konsekwencje. Chęci pomocy nie żałuję, tylko tego, co się wydarzyło potem.

Wyrok nie jest prawomocny. W sprawie można się spodziewać apelacji.

Atrapy bomb przy S17



NA SYGNALE Sześć podejrzanych paczek znaleźli wczoraj policjanci na płocie przy drodze między obwodnicą Lublina a ul. Piasecką w Świdniku. Istniało podejrzenie, że mogą to być materiały wybuchowe.

Do zdarzenia doszło ok. godz. 13. – Na płocie przytwierdzonych było sześć przedmiotów. Tuby miały kilkanaście centymetrów wysokości. Wystawały z nich diody i okablowanie, co wskazywało, że mogą to być materiały wybuchowe. Na miejsce zostały skierowane wszystkie służby – relacjonuje Elwira Domaradzka, rzeczniczka policji ze Świdnika. Na miejscu natychmiast pojawili się saperzy, policjanci, strażacy, pogotowie gazowe oraz karetki pogotowia. Zdejmowanie i sprawdzanie pakunków trwało kilka godzin. Mundurowi obstawili miejsce znaleziska, w związku z tym przejazd obwodnicą Lublina był mocno utrudniony, tworzyły się

korki w obu kierunkach. – Okazało się, że były to atrapy, przedmioty służące najprawdopodobniej do zrobienia żartu – mówi rzeczniczka.

Wisiały na ogrodzeniu prawdopodobnie od kilku dni. W okolicy nie ma monitoringu, ale policja sprawdza nagrania z kamer, zainstalowanych na budynku jednej z ościennych firm.

– Myślę, że bardzo szybko ustalimy więcej szczegółów na ten temat – zapowiada Elwira Domaradzka.

Podobne pakunki policja znalazła w ubiegłym tygodniu w okolicach torów od strony lasu Rejkowizna. Również były to atrapy. – Osoba lub osoby, które to zrobiły, mogą zostać obciążone finansowo – mówi policjantka.

(DUDI, ŁM)

Nagroda dla naszego dziennikarza



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nasz redakcyjny kolega Paweł Puzio został nagrodzony w konkursie „Lokalne media dla Niepodległej”. Wybrano najlepsze publikacje poświęcone 100-leciu odzyskania niepodległości. Paweł Puzio został wyróżniony za tekst o Romanie Dmowskim. Nagrodę odebrał wczoraj podczas uroczystej konferencji

w siedzibie TVP Lublin. Jury nagrodiło również materiały przygotowane przez Leszka Wiśniewskiego z TVP Lublin oraz Roberta Horbaczewskiego z Tygodnia Zamojskiego. Konkurs organizuje Stowarzyszenie Polska Samorządna pod patronatem Przemysława Czarnka, wojewody lubelskiego. (jsz)

Policjanci wracają za kraty

SKAZANI Marcin G. zostaje w celi, a jego dwaj koledzy wracają za kraty. Tak zakończył się proces odwoławczy byłych policjantów oskarżonych m.in. o znęcanie się nad zatrzymanymi. Jeden z nich raził bezbronnego mężczyznę prądem w genitalia

JACEK SZYDŁOWSKI

Marcin G. znęcał się fizycznie i psychicznie nad pokrzywdzonym, który był skuty i pod wpływem alkoholu – przypomniła uzasadniając wyrok sędzia Dorota Janicka z Sądu Okręgowego w Lublinie. – Nie było to działanie jednokrotne i wiązało się z poniżaniem. Oskarżony zdjął pokrzywdzonemu spodnie i bieliznę, po czym raził go paralizatorem w miejsca intymne. Wybierał te najbardziej unerwione.

Pierwszy wyrok w sprawie mundurowych z lubelskiej „trójki” zapadł w styczniu w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód. Marcin G. odpowiadał m. in. za bicie i rażenie paralizatorem dwóch zatrzymanych. Pozostali oskarżeni – Łukasz U. i Piotr D. pozwalali mu na to.

– To były tortury, nieludzkie, bezsensowne zachowanie – uzasadniał stycziński wyrok sędzia Jarosław Dul. Wszyscy trzech oskarżeni

zostali skazani na kary bezwzględnego więzienia. Marcinowi G. sąd wymierzył 3 lata pozbawienia wolności, a jego koledzy po roku. Wszyscy dostali również kilkuletnie zakazy pracy w policji. Muszą również zapłacić na rzecz jednego z pokrzywdzonych od 5 do 50 tys. Spośród trzech oskarżonych, Marcin G. do tej pory pozostaje w areszcie.

Zarówno obrońcy policjantów, jak i prokuratura odwołali się od styczińskiego wyroku. Sąd uznał jednak, że wszystkie apelacje są bezzasadne. Wprowadził jedynie „kosmetyczne” poprawki w treści orzeczenia. Kary pozostały bez zmian.

Obrońcy mundurowych próbowali kwestionować ustalenia biegłych, zeznania świadków i głównego pokrzywdzonego – Igora C. Sąd przypominał jednak, że jest szereg innych dowodów, które świadczą wprost o winie oskarżonych.

– Monitoring potwierdza, że Marcin G. chodził z parali-

zatem. Widać też moment drgań pojazdu, w którym miało dojść do porażenia – mówi sędzia Janicka. – Sam Igor C. mylił twarze oskarżonych, ale w momencie zdarzenia był pod wpływem alkoholu. Co do istoty zeznań konsekwentnie. Sam zgłosił się później po obdukcje lekarskie i wykonał zdjęcia obrażeń.

Przeciwko policjantom świadczyły też zeznania dwóch pracowników lubelskiej izby wytrzeźwień (tam doszło do znęcania się), które słyszały i widziały, jak Marcin G. bije i razi prądem dwóch zatrzymanych.

Łukasz U. i Piotr D. przywieźli do izby wytrzeźwień Igora C. Byli więc odpowiedzialni za jego bezpieczeństwo. Tymczasem pozwolili innemu policjantowi by się nad nim znęcał. Jeden z mundurowych po przyjeździe do izby powiedział, że „mają Francuza, który nie mówi po polsku”.

– Marcin G. powiedział wtedy, że nauczy go polskie-

go – przypomniła sędzia Janicka. – To powinien być sygnał ostrzegawczy dla oskarżonych. Mogli zareagować, ale tego nie uczynili.

Podczas ubiegłorocznej Nocy Kultury policjanci zatrzymali dwóch młodych ludzi: Francuza Igora C. oraz studenta Rafała K. W izbie wytrzeźwień obaj byli bici i rażeni paralizatorem przez Marcina G. Francuz był skrupowany, w kajdankach i w radiowozie. Z kolei 24-letni Rafał K. został porażony, kiedy siedział w jednym z pomieszczeń izby wytrzeźwień. Był bezbronny. Miał złamaną szczękę, wcześniej potraktowano go gazem.

Sprawa wyszła na jaw, kiedy Igor C. zawiadomił media. Przełożeni mundurowych przeprowadzili kontrolę. W szafce Marcina G. znaleźli prywatny paralizator, którego nie miał prawa używać na służbie. Wszyscy oskarżeni zostali natychmiast wyrzuceni z policji.

Wczorajszy wyrok jest prawomocny.

Polubiliśmy jazdę na minuty

CAR SHARING Jeszcze przed świętami hybrydową toyotą będzie można pojechać z Lublina na lotnisko. Teraz także mieszkańcy Świdnika będą mogli skorzystać z aut na minuty, godziny i doby

PAWEŁ PUZIO

Trzy tygodnie temu firma Panek uruchomiła pierwszy w Lublinie carsharing. To propozycja nie tylko dla tych, którzy nie mają swoich aut.

– To świetna alternatywa gdy nie chcę jechać do centrum własnym samochodem – mówi pan Krzysztof. – Przejazd kosztował mnie 8 zł. Za taksówkę zwykle płacę 15 zł.

– Trzy tygodnie to zdecydowanie zbyt mało, aby móc powiedzieć czy usługa odniosła sukces. Ale już widać, że cieszy się dużą popularnością. Współczynnik dziennych wynajmów, jeszcze nie przekracza 2 na jeden samochód, ale z każdym dniem się zwiększa – mówi Leszek Leśniak, dyrektor ds. rozwoju Panek S.A.

Panek S.A. działa także w Warszawie, więc kierowcy

mają możliwość przejazdu między Lublinem i stolicą. – Użytkownicy coraz częściej podróżują pomiędzy tymi miastami, szczególnie w weekendy – przyznaje Leśniak.

Jeszcze przed świętami firma chce uruchomić strefę Panek na terenie lotniska w Świdniku. – Zarówno na parking przy lotów, jak i od lotów – tłumaczy dyrektor. – Aby wjechać na parking, trzeba jedynie podjechać do szlabanu. Tak aby system kamer odczytał numer rejestracyjny samochodu. Bramka otworzy się automatycznie.

Jeszcze wiosną do Lublina trafiła też flota 25 skuterów elektrycznych. Od połowy kwietnia do końca listopada lublinianie wykręcili na pojazdach blinkee.city ponad 100 tys. km.

– Po pierwszym sezonie

aplikacja naliczyła prawie 20 tys. przejazdów. Gdyby spojrzeć na to pod kątem ekologicznym, to okazałoby się, że lublinianie zaoszczędzili 12 ton dwutlenku węgla – mówi Marcin Maliszewski, prezes blinkee.city.

Długość średniego przejazdu skuterem wyniosła 11 min, czyli dokładnie tyle, ile potrzeba, by podjechać do pracy czy baru – bez korków i zanieczyszczenia środowiska spalaniem.

JAK TO SIĘ ROBI

Hybrydy mają blisko 100-konne silniki i automatyczną skrzynię biegów. Aby wypożyczyć jeden ze stu samochodów, trzeba mieć prawo jazdy, smartfona i kartę płatniczą. Samochody wynajmuje się na minuty, godziny i dni, za pomocą bezpłatnej aplikacji mobilnej PANEK CS. Koszt to 50 groszy za minutę plus 65 groszy za kilometr. Doba wypożyczenia to maksymalnie 90 zł i zaczyna się automatycznie po trzech godzinach użytkowania auta. Pobierana jest wtedy tylko opłata za przejechane kilometry. System posiada także funkcję postoju (10 groszy za minutę czyli 6 zł za godzinę). Paliwo i ubezpieczenia są w cenie wynajmu.

Na rynku wynajmu w Lublinie działa także CityBee - auta dostawcze na minuty. Firma postawiła w Lublinie siedem dostawczych fiatów ducato. Za pierwsze 50 km nie są naliczane opłaty za przejechane kilometry, a stawki za czas użytkowania są zróżnicowane w zależności od długości wynajmu i wynoszą: 0,99 zł za minutę, 49 zł za godzinę.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ ARCHIWUM

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chelm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Nie wyjdą na tory

SPÓR Najprawdopodobniej nie dojdzie do blokady torów planowanej na czwartek przez firmy żądające zapłaty za prace wykonane przy przebudowie torów z Lublina do Dębina oraz za dostarczone tu materiały. Mowa o podwykonawcach włoskiej firmy Astaldi, która była głównym wykonawcą przebudowy szlaku Lublin-Dęblin, ale zrezygnowała z kontraktu, więc obowiązek zapłaty spadł na Polskie Linie Kolejowe.

Podwykonawcy nie są zadowoleni z rozliczeń z koleją, więc zapowiedzieli na ten tydzień kolejną blokadę torów. Wczoraj jednak kolej zapewniła, że dogaduje się z przedsiębiorcami i a widmo protestu oddala się. Tym bardziej, że byłby on szczególnie uciążliwy w okresie przedświątecznym.

Podwykonawcy poinformowali o odstąpieniu od zapowiedzianego na czwartek protestu – oznajmił wczoraj wieczorem Mirosław Siemienieć, rzecznik Polskich Linii Kolejowych.

Poinformował też o wypłaceniu przedsiębiorcom kolejnych 3 mln zł oraz zapewnił, że jeszcze przed świętami opłacone mają być kolejne faktury przedstawiane przez przedsiębiorców, a dotychczas podwykonawcom z odcinka Lublin-Dęblin wypłacono już 77 mln zł.

Proces dochodzenia do wypłat nie jest prosty – przekonuje Siemienieć. – Prowadzone są indywidualne rozmowy z podmiotami, które w różny sposób zawierały umowy z Astaldi.

(DRS)

Mucha, Hetman, Piotrowski Mazurek. Kto do Brukseli?

POLITYKA Krzysztof Hetman i Joanna Mucha mają być liderami lubelskiej listy zjednoczonej opozycji w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Prawo i Sprawiedliwość postawi najprawdopodobniej na Beatę Mazurek

TOMASZ MACIUSZCZAK

O Europie sporo mówiono podczas sobotniej konwencji Prawa i Sprawiedliwości w podwarszawskich Szeligach. „Prawdziwą europeizację”, która pozwoli dorównać standardem życia do państw Zachodu zapowiadał premier Mateusz Morawiecki. Z kolei wicepremier Beata Szydło zapewniała, że „Polska zostanie w Europie i nikt tego nie zmieni”. Na kilka miesięcy przed eurowyborami wypuszczono jasny przekaz, że partia rządząca nie planuje polexitu, co często zarzuca jej opozycja.

Z Chełma do Brukseli. Przez Warszawę

– Sobotnia konwencja to element przygotowań do przyszłorocznych wyborów. Pracujemy nad programem, rozmów na temat personaliów jeszcze nie było – mówi Artur Soboń, lubelski poseł PiS, wiceminister inwestycji i rozwoju.

W nieoficjalnych rozmowach politycy ugrupowa-



JOANNA MUCHA

nia Kaczyńskiego pytani o lidera lubelskiej listy do Parlamentu Europejskiego, niemal jednogłośnie wskazują jedno nazwisko. To wicemarszałek Sejmu, posłankę z Chełma Beatę Mazurek, która ostatnio ma coraz mocniejszą pozycję w partyjnych strukturach.

Piotrowski z o. Rydzykiem

Trudno przewidzieć, jak zakończy się zapowiedź powstania nowej partii „Ruch Prawdziwa Europa”. Jednym z jej założycieli jest europoseł z Lublina Mirosław Piotrowski, który wcześniej dwukrotnie startował w eurowyborach jako kandydat PiS.

Mówi się, że za nowym ugrupowaniem stoi o. Tadeusz Rydzyk, który w ten sposób może chcieć wymóc na Kaczyńskim



KRZYSZTOF HETMAN

podjęcie działań m.in. w kwestii zaostreżenia prawa antyaborcyjnego i wynegocjować dla swoich ludzi lepsze miejsca na listach.

Zdaniem ekspertów, gdyby nowa partia wystartowała samodzielnie, mogłaby odebrać Prawo i Sprawiedliwości nawet kilka procent głosów najbardziej konserwatywnego elektoratu.

Hetman z jedyńki

Szerokim frontem do wyborów może pójść opozycja. Do PO i Nowoczesnej, które zjednoczyły siły w ostatnich wyborach samorządowych, mogą dołączyć także PSL i SLD.

– Wspólny start ugrupowań opozycyjnych wydaje się być najlepszym rozwiązaniem. Ale przed nami długie rozmowy.



BEATA MAZUREK

Każdy z nas będzie musiał schować trochę ambicji do kieszeni. Wyzwaniem może być też przekonanie członków wszystkich partii, bo w tej kwestii głosy są podzielone. Musi zadziałać mądrość zbiorowa – mówi Krzysztof Hetman, europoseł i prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL.

To właśnie Hetman jest wymieniany jako potencjalny lider wspólnej opozycyjnej listy. – To naturalne, że jako aktualnie pełniący mandat lider lokalnych struktur muszą stanąć na pierwszej linii frontu i będę ubiegał się o rekomendację mojego ugrupowania – przyznaje.

Mucha z dwójki

Z drugiego miejsca miałyby wystartować posłanka PO Joanna Mucha. Ona sama tych

pogłosek nie komentuje. – Nie ma takiego tematu – ucina.

W Platformie panuje jednak przekonanie, że eurowybory mogą być okazją do przetarcia przed zaplanowanymi na jesień przyszłego roku wyborami parlamentarnymi. Dlatego w maju do walki o głosy mogą stanąć także inni posłowie tego ugrupowania. W tym gronie wymieniana jest m.in. Kornelia Wróblewska, która w ostatnim czasie opuściła sejmowy klub Nowoczesnej przenosząc się do PO. Parlamentarzystka uzyskuje mandat z okręgu warszawskiego, ale pochodzi z Międzyrzecza Podlaskiego i jest brana pod uwagę przy układaniu lubelskiej listy.

W przypadku rozmów koalicyjnych nie musi to jednak być łatwe, bo na liście obejmującej zasięgiem całe województwo, będzie mogło znaleźć się tylko dziesięć osób.

Wybory do Parlamentu Europejskiego mają odbyć się w dniach 23-26 maja przyszłego roku.

R E K L A M A

„Rozbudowa i modernizacja Domu Rodzinnego w Żabcach celem poprawy jakości świadczonych usług”.

Głównym celem projektu jest wzrost dostępności wysokiej jakości usług społecznych świadczonych na rzecz wychowanków pieczy zastępczej.

Inwestycja obejmuje rozbudowę budynku mieszkalnego (pokój z łazienką dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, pokój dzienny pełniący funkcję jadalni, pokój mieszkalny, pralnia, 2 łazienki) remont budynku istniejącego (remont łazienki, wymiana stolarki drzwiowej, malowanie ścian, przebudowa i modernizacja kotłowni, ocieplenie budynku, budowa placu zabaw, altany, zagospodarowanie terenu wokół budynku – ułożenie kostki, wymiana ogrodzenia, montaż monitoringu oraz video domofonu, montaż kolektorów słonecznych, odnowienie elewacji na budynku mieszkań chronionych oraz budynku rekreacyjno – edukacyjno – sportowym. W ramach projektu zostało uzupełnione wyposażenie Domu Rodzinnego w nowe meble do pokoi dzieci, sprzęt komputerowy na potrzeby nauki dla dzieci oraz do mieszkań chronionych na potrzeby wychowanków w procesie usamodzielnienia, sprzęt AGD niezbędny do funkcjonowania Domu. Dom jest przystosowany do 10 wychowanków.

Całkowita wartość projektu wynosi 1 070 766,98 zł z czego dofinansowanie UE wynosi 827 522,74 zł.

Za realizację projektu odpowiada Dom Rodzinny w Żabcach we współpracy z Powiatowym Centrum Pomocy



Rodzinie w Białej Podlaskiej.

Zakończenie zakresu rzeczowego oraz finansowego projektu to 31 grudnia 2018 roku.



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Wszystko dla matki i dziecka

SŁUŻBA ZDROWIA 1 stycznia szpital wojewódzki im. Jana Bożego jako pierwszy w Lublinie zacznie realizować program Koordynowanej Opieki nad Kobiętą w Ciąży

KATARZYNA PRUS

Chodzi o nowy pakiet świadczeń w ramach kompleksowej, ciągłej opieki medycznej nad kobietą w okresie ciąży, porodu, położu oraz jej nowo narodzonym dzieckiem. Do programu można się zgłosić na każdym etapie ciąży.

– W ramach koordynowanej opieki nad bezpieczeństwem mamy i dziecka będzie czuwać zespół złożony z lekarza ginekologa, położnej oraz lekarzy naszego szpitala. Zespół będzie zapewniał całość opieki nad matką i dzieckiem od momentu potwierdzenia ciąży lub zgłoszenia się pacjentki, do czasu ukończenia przez dziecko pierwszych sześciu tygodni życia – tłumaczy Sylwia Piętał, kierownik Działu Marketingu i Rozwoju szpitala wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie. Dodaje, że opieka po urodzeniu dziecka będzie obejmować między innymi wizyty położnej w domu oraz konsultacje w zakresie karmienia piersią.

Połączenie podstawowej opieki zdrowotnej, ambulatoryjnej opieki specjalistycznej oraz leczenia szpitalnego umożliwi ciągłość i terminowość wszystkich badań diagnostycznych.

Jak zapewnia szpital, po złożeniu deklaracji KOC kobieta ma gwarancję realiza-



FOT. PIXABAY

Do programu można się zgłosić na każdym etapie ciąży

cji świadczeń przez zespół medyczny (lekarz, położna, edukator laktacyjny), opiekę w ośrodku o odpowiednim poziomie referencyjnym i możliwość konsultacji przez całą dobę. Do tego porady doświadczonych położnych, które pomogą m.in. w opracowaniu planu opieki przedporodowej i porodu, badania laboratoryjne (m.in. analityczne i mikrobiologiczne) oraz edukację laktacyjną.

Program zapewnia także szkołę rodzenia, hospitalizację z zakresu patologii

ciężu w przypadku wskazań medycznych, świadczenia związane z porodem, w tym możliwość wykonania znieczulenia zewnątrzoponowego do porodu fizjologicznego, a także opiekę nad noworodkiem i specjalistyczne świadczenia neonatologiczne.

W przypadku powikłań położniczych lub dotyczących noworodka opiekę zapewni ośrodek trzeciego poziomu referencyjnego (do takich placówek trafiają najtrudniejsze przypadki). Po porodzie matki dostaną

ankietę, w której będą mogły ocenić jakość opieki.

JAK PRZYSTĄPIĆ DO PROGRAMU

Pacjentki mogą zgłaszać się osobiście do szpitala przy ul. Lubartowskiej 81, gdzie znajduje się: Oddział Położniczy z Oddziałem Patologii Ciąży, Oddział Noworodków i Wcześnieńców, Oddział Ginekologii z pododdziałem Ginekologii Onkologicznej, Oddział Anestezjologii oraz Wojewódzka Przychodnia Ginekologiczno-Położnicza.

Telepraca do końca roku

PRACA Od 1 stycznia urząd marszałkowski nie będzie już zatrudniał urzędników na zasadach tzw. telepracy. Obecnie korzysta z tego blisko 50 osób.

W ostatni piątek z osobami zatrudnionymi w ramach telepracy spotkał się dyrektor Departamentu Organizacji Prawnej w urzędzie Leszek Burakowski.

– W spotkaniu wzięły udział 32 osoby z 48 świadczących tego typu pracę – mówi rzecznik marszałka Remigiusz Małecki. Urzędnicy zostali już poinformowani o decyzji Stawiańskiego. – Do końca tego roku muszą złożyć podanie do pana marszałka z prośbą o zmianę warunków

zatrudnienia. Jeśli tego nie zrobią, urząd proponuje im nowe warunki, które będą mogli przyjąć lub nie. Jeśli nie przystaną na propozycję, umowa z nimi zostanie rozwiązana – dodaje Małecki. Telepraca to wprowadzony w 2011 roku pomysł ówczesnego marszałka Krzysztofa Hetmana (PSL) na oszczędności. Urzędnicy, których obecność w urzędzie nie jest niezbędna, mogą pracować z domu. Ich wynagrodzenia są takie same jak osób przychodzących do biura. Mają zapewnione służbowe komputery i telefony, dostają też po 100 zł brutto ryczałtu na pokrycie kosztów internetu i energii elektrycznej.

Dla pracodawcy to opłacalne, bo – jak wyliczał siedem lat temu Hetman – utrzymanie jednego stanowiska pracy to wydatek ok. 10 tys. zł rocznie (nie licząc pensji). Dzięki telepracy urząd miał zaoszczędzić 500 tys. zł w skali roku. Obecnie pracę zdalną w pełnym wymiarze wykonuje 46 osób, a dwie są zatrudnione na pół etatu.

– Spora część z tej grupy to ludzie pracujący w kontroli i audycie. Dużo się przemieszczają i taka forma pracy dla nich była odpowiednia. Ale docierały też do nas sygnały, że nie wszystkich pracę można było równo zmierzyć i zweryfikować. Dlatego postanowiliśmy to zunifikować

i wszyscy przejdą na pracę stacjonarną – wyjaśnia powody decyzji marszałka Małecki. Według stanu z 1 stycznia tego roku w całym urzędzie pracuje 1256 osób. Tuż po objęciu urzędu Jarosław Stawiański zapowiadał zredukowanie tej liczby. – Przeprowadzenie pełnego audytu zajęłoby pewnie wiele miesięcy, a na to ze względu na bieżącą pracę nie ma czasu. Na pewno będziemy się przyglądali zasadności i racjonalizacji zatrudnienia. Jednym z pierwszych efektów jest zrobienie porządku z telepracą. O dalszych decyzjach kadrowych będziemy informować na bieżąco – zapowiada rzecznik marszałka. **(TOMA)**

Noc Chwały w LPNT

Eucharystia, wykład, czas uwielbienia, uroczysty posiłek i toast dla Jezusa znalazły się w programie Chrześcijańskiego Sylwestra – Noc Chwały. Instytut Ewangelizacji Świata ICPE Misja Polska organizuje to wydarzenie w Lublinie już po raz dziesiąty. – Osoby, które już brały udział w Nocy Chwały, chwałą tego sylwestra za rodzinną atmosferę – mówi Marcin Wawrzosek z Instytutu Ewangelizacji Świata ICPE Misja Polska. – Można bawić się w tę noc inaczej niż na tradycyjnych imprezach, na których jest alkohol. Można świętować obecność Jezusa Chrystusa i czerpać z tego radość. Wśród tegorocznych mówców na Nocy Chwały znajdzie się dr Anna Saj – doktor teologii, lider ICPE Misja Polska, członek międzynarodowego zespołu doradczego CST Magnificatu. Będzie też gość ze Stanów Zjednoczonych – Danny Steyne – lider zespołu apostołskiego Mountain of Worship. Liturgii będzie

przewodniczyć pallotyn ks. dr hab. Sławomir Pawłowski, ekumenista, dogmatyk, wykładowca w Instytucie Ekumenicznym KUL, sekretarz Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu. Zaś uwielbienie poprowadzi Armia Dzieci.

Organizatorzy zaplanowali też zajęcia dla dzieci i młodzieży. – Zapisy są cały czas otwarte – dodaje Marcin Wawrzosek. – Najlepiej zrobić to jednak jeszcze przed 21 grudnia. Rejestracja jest wówczas tańsza (180 zł/os., po tym terminie 210 zł/os.).

Na chrześcijańskiego sylwestra można zapisać się za pośrednictwem strony internetowej www.noc.chwały.pl

Tegoroczna Noc Chwały odbędzie się w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym (ul. Dobrzańskiego 3).

(AA)

*** Mamy dla Państwa dwie wejściówki. Prosimy dzwonić dziś o godz. 11 pod nr tel. 81 46 26 817.**

Stomatologia na sprzedaż. Przetarg do powtórki



FOT. WOJCIECH NIESPAŁOWSKI

Cena wywoławcza działki w centrum miasta o powierzchni 5 tys. mkw. ze znajdującym się na niej budynkiem wynosiła 11 mln 133 tys. zł

Uniwersytet Medyczny w Lublinie unieważnił przetarg dotyczący sprzedaży Stomatologicznego Centrum Klinicznego przy ul. Karmelickiej. Postępowanie ma zostać ogłoszone na nowo na początku przyszłego roku.

Cena wywoławcza działki w centrum miasta o powierzchni 5 tys. mkw. ze znajdującym się na niej budynkiem wynosiła 11 mln 133 tys. zł. Oferent zgłosił się jeden.

– Mogę powiedzieć, że zaproponowana przez niego kwota spełniała nasze oczekiwania. Ale złożona oferta była niezgodna z wymogami przetargu. Dlatego został on unieważniony i będzie powtórzony – mówi Ryszard Śmiech, dyrektor Stomatologicznego Centrum Klinicznego Uniwersytetu Medycznego.

Powodem decyzji był brak wpłacenia przez oferenta wadium. Uczelnia nie zdradza jednak, jaka firma była zainteresowana kupnem nieruchomości. – Liczymy,

że zgłosi się do kolejnego postępowania – zapowiada Śmiech.

Jeśli znajdzie się chętny na zakup działki przy Karmelickiej, teren będzie mógł przejąć do końca 2020 roku. Wtedy ma być gotowa nowa siedziba stomatologii na terenie uczelnianego kampusu przy ul. Chodźki. To właśnie na jej budowę SCK przeznaczy pieniądze ze sprzedaży budynku w centrum. 11 mln zł wynosi wkład własny jednostki, drugie tyle ze swoich środków wyłoży Uniwersytet Medyczny. 30 mln zł ma pochodzić z dotacji z Ministerstwa Zdrowia. Całkowity koszt inwestycji sięga 52 mln zł.

Nowy budynek będzie miał powierzchnię 9 tys. mkw., jedną kondygnację podziemną i pięć lub sześć naziemnych. Od strony ulicy znajdzie się przychodnia. Z boku będzie wejście do części dydaktycznej. Zajęcia w nim rozpoczną się najprawdopodobniej od roku akademickiego 2020/2021. **(TOMA)**

Pani Halinie CEBO

wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów”

n475

Pani

Ewie Dziobie

wyrazi głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

TATY

składają
współpracownicy z Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

n474

Pożegna się z radą, zostanie w Ratuszu



Decydując się na stanowisko zastępcy prezydenta Beata Stepaniuk-Kuśmierzak musiałaby odejść z Rady Miasta

KADRY Jeszcze w grudniu radna Beata Stepaniuk-Kuśmierzak może zostać powołana na stanowisko zastępcy prezydenta Lublina ds. kultury i sportu – dowiadujemy się nieoficjalnie. Decydując się na to stanowisko musiałaby odejść z Rady Miasta, bo prawo nie pozwala na łączenie tych stanowisk. – W czwartek głosuję razem z radnymi w sprawie budżetu na przyszły rok – tak radna prezydenckiego klubu przekonuje, że jutro jeszcze nie należy się spodziewać jej rezygnacji z mandatu w Radzie Miasta. Co dalej? – Czas pokaże – stwierdza Stepaniuk-Kuśmierzak. O jej powołaniu na stanowisko zastępcy

prezydenta mówiło się nieoficjalnie niemal od samych wyborów. W trakcie kampanii wyborczej radna była rzeczniczką komitetu Krzysztofa Żuka. Stanowisko zastępcy prezydenta ds. kultury i sportu pozostaje wolne, odkąd zrezygnował z niego Krzysztof Komorski, który dostał się do sejmiku województwa i też nie mógł łączyć tych funkcji. Bezrobotnym był przez dzień, bo został wybrany na członka zarządu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Zwalniane przez Beatę Stepaniuk-Kuśmierzak miejsce w Radzie Miasta ma przypaść Piotrowi Choduniowi. **(DRS)**

Ani kluczy, ani pieniędzy. Miasto chce odzyskać lokal

PERYPETIE Miasto pozwało do sądu fundację, która wynajmowała lokal przy Krakowskim Przedmieściu, ale przestała za niego płacić, a potem przepadła bez śladu wraz z kluczami do części pomieszczeń. Aby się do nich dostać, Zarząd Nieruchomości Komunalnych musi czekać na wyrok sądu

DOMINIK SMAGA

Fundacja Horeca przez trzy lata wynajmowała ponad 265 mkw. w miejskiej kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 39. Umowa była zawarta na czas określony i wygasała z końcem kwietnia tego roku.

Miesiąc przed tym terminem fundacja poprosiła miasto o zawarcie kolejnej umowy bez ogłaszania przetargu. Na to musiałaby się jednak zgodzić Rada Miasta. Prosząc o taką zgodę prezydent przekonywał radnych, że fundacja prowadzi pożyteczną działalność, że jest solidnym najemcą, nie ma zaległości czynszowych i we własnym zakresie wyremontowała lokal, chociaż nie będzie jej za to przysługiwać (w jakiegokolwiek postaci) zwrot wydatków. W kwietniu Rada Miasta bez żadnego głosu sprzeciwu pozwoliła na zawarcie kolejnej umowy z fundacją.

Umowa ostatecznie nie została podpisana, bo Horeca przestała płacić. – Do końca kwietnia wszystko było w porządku. Potem pojawiły się zaległości, które



Kamienica przy Krakowskim Przedmieściu 39

w tej chwili sięgają prawie 20 tys. zł – mówi Łukasz Bilik, rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych odpowiedzialnego za miejską kamienicę przy Krakowskim Przedmieściu 39. – Fundacja nie odbiera korespondencji, nie ma z nią żadnego kontaktu, także telefonicznego.

Jutro, na prośbę prezydenta, Rada Miasta ma głosować nad cofnięciem kwietniowej zgody na wynajęcie lokalu

bez przetargu. Ale nie będzie to jeszcze oznaczać końca przygód. Okazuje się, że miasto wciąż nie ma kontroli nad częścią lokalu, z którego korzystała wcześniej fundacja Horeca.

– Nie mamy dostępu do dwóch pomieszczeń o łącznej powierzchni 115 mkw. – przyznaje Bilik. Pozostałą powierzchnię podnajmowała od fundacji szkoła językowa, która nie jest niczemu winna

i nie stanie się ofiarą całego zamieszania, bo ZNK nie zamierza jej stąd wyrzucać. Szkoła działa, jak działała, a jedyną różnicą jest to, że nie płaci za lokal fundacji, tylko miastu.

Sporem między miastem a fundacją zajmie się sąd. – Skierowaliśmy do sądu pozew o opróżnienie pomieszczeń oraz o nakaz zapłaty – potwierdza rzecznik ZNK.

R E K L A M A

Rozwój infrastruktury pieczy zastępczej w Powiecie Białskim dzięki Funduszom z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

Powiat Bialski w ramach Osi Priorytetowej 13 Infrastruktura Społeczna, Działanie 13.2 Infrastruktura Usług Społecznych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 kończy realizację 2 projektów wspierających rozwój pieczy zastępczej w powiecie bialskim.

Pierwszy z nich to *Adaptacja i dostosowanie budynku byłej szkoły podstawowej w Maniach do potrzeb placówki opiekuńczo – wychowawczej wraz z mieszkaniami chronionymi*. Inwestycja jest odpowiedzią na wytyczne ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która mówi, iż od pierwszego stycznia 2021 roku liczba wychowanków w placówce opiekuńczo – wychowawczej nie może być wyższa niż 14. Obecnie jedna z placówek – Placówka Opiekuńczo – Wychowawcza w Komarnie nie spełnia standardu deinstytucjonalizacji – stąd pomysł realizacji projektu.

Projekt obejmuje głęboki remont i adaptację budynku po byłej szkole podstawowej w Maniach na potrzeby nowoczesnej placówki opiekuńczo – wychowawczej dla 14 wychowanków. Dzięki przeprowadzonym pracom budowlanym powstały pokoje jedno- i dwuosobowe z łazienkami, pokój telewizyjny do odpoczynku, pokój komputerowy z miejscem do nauki, sala zabaw i terapeutyczna, jadalnia z otwartą kuchnią, gdzie wychowankowie wspólnie z wychowawcą będą mogli przygotowywać wspólne posiłki, pokój odwiedzin dla rodzin biologicznych a także pralnię i suszarnię. Placówka posiada także pokój gotowy do zamieszkania przez osoby z niepełnosprawnością.



Oprócz placówki powstały także dwa trzyosobowe mieszkania chronione dla usamodzielnionych wychowanków. Mieszkania mają po 3 pokoje jednosobowe oraz



wspólną kuchnię i łazienkę. Obiekt jest przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Obiekt został wyposażony w nowoczesny system monitoringu oraz kolektory słoneczne.

Bardzo duży i piękny teren wokół obiektu również został zagospodarowany. Powstało wielofunkcyjne boisko, mini siłownia z placem zabaw, altana rekreacyjna, została odnowiona scena oraz budynek gospodarczy. Całość została ogrodzona oraz zagospodarowana zielenią.

Do budynku zostanie także przeniesione z Komarna Centrum Administracyjne Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych obsługujące placówki z Komarna, Janowa Podlaskiego, Szach oraz Mań.

Całkowita wartość projektu to 2 870 325,99 zł, z czego dofinansowanie UE wynosi 2 042 185,56 zł.

Za realizację projektu odpowiada Centrum Administracyjne Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Komarnie.

Zakończenie zakresu rzeczowego oraz finansowego projektu to 31 grudnia 2018 roku.

Historie jak promyk nadziei

PAMIĘĆ Honorowe obywatelstwo Izraela i tytuł Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata nadano wczoraj mieszkańcom Lubelszczyzny, którzy podczas ostatniej wojny ratowali swoich żydowskich sąsiadów

AGNIESZKA KASPERSKA

Instytut Yad Vashem w Jerozolimie od 1963 r. przyznaje tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” bohaterom, którzy w czasie Holokaustu z narażeniem życia i bezinteresownie nieśli pomoc prześladowanym Żydom. To najwyższe rangą izraelskie odznaczenie cywilne, które do początku tego roku przyznano 26973 osobom, w tym 6863 Polakom. Wczoraj dołączyli do nich kolejni.

Okres II wojny światowej splamił relacje między Polakami a Żydami. Ale historie takie jak te, to promyk nadziei przechodzący przez okrutną historię wojenną – mówiła podczas wczorajszej uroczystości w Ośrodku Brama Grodzka „Teatr NN” Tal Ben-Ari Yaalon, wiceambasador Izraela w Polsce.

Pośmiertnie tytuł otrzymał Antoni Teklak. W jego imieniu medal odebrali żyjący członkowie rodziny – Anna i Krzysztof Tutka.

– „Tylko ten, kto dał ci duszę, może ją zabrać” – pocieszał Antoni Teklak moją babcię w najczarniejszych godzinach wojny. „Przeżyjesz i założysz rodzinę” – dodawał, gdy płakała, że straciła wszystkich bliskich – opowiadał Amit Hirsch, wnuk ocalonej Geni Kopf.

Genia urodziła się w Turbinie. Miała ośmioro rodzeństwa. Rodzina prowadziła sklep spożywczy. Gdy wybuchła wojna dziewczynka miała 15 lat. Rozpoczęły się prześladowania Żydów. Szalała epidemia. Ojciec rodziny zmarł na dur brzuszny. Żydzi z okolicznych miejscowości zostali deportowani do Izbicy.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Izraelskie wyróżnienia odebrały rodziny bohaterów

– Matka z trudem wiązała koniec z końcem. W tej sytuacji pomagał rodzinie najbliższy sąsiad, Antoni Teklak. Dostarczał żywność, a oni pomagali mu w gospodarstwie. Zaczęli się przyjaźnić – Hirsch relacjonuje historię rodziny. – Kiedy w marcu 1942 r. podczas akcji wysiedleńczej Żydzi zostali spędzeni do synagogi, Genia zdecydowała się na ucieczkę. Upadła na drut kolczasty, pokaleczyła twarz i udawała, że nie żyje.

Wieczorem uciekła do stodoły Antoniego. Pomógł jej, ukrywał dziewczynę w ziemianie. Wychodziła bardzo rzadko. Tylko nocami, żeby umyć się i przejść kilka kroków. Po zakończeniu wojny Teklak musiał ją ponownie nauczyć chodzić. Mimo wyzwolenia ukrywał ją jeszcze wiele dni, gdyż uważał, że jest zbyt niebezpiecznie. Miał rację. Gdy brat nastolatki, jeden z uciekinierów z So-

biboru, poszedł odwiedzić konie z końcem. W tej sytuacji pomagał rodzinie najbliższy sąsiad, Antoni Teklak. Dostarczał żywność, a oni pomagali mu w gospodarstwie. Zaczęli się przyjaźnić – Hirsch relacjonuje historię rodziny. – Kiedy w marcu 1942 r. podczas akcji wysiedleńczej Żydzi zostali spędzeni do synagogi, Genia zdecydowała się na ucieczkę. Upadła na drut kolczasty, pokaleczyła twarz i udawała, że nie żyje.

– Genia wyjechała w 1951 r. do Izraela. Przez kilka lat korespondowała z Antonim, ale kontakt się urwał, bo mężczyzna bał się, że śledzą go Sowietci – opowiada Hirsch. – Dzięki jego decyzji, by uratować życie żydowskiej nastolatce, nie zginęła cała rodzina Kopf. Dziś żyje 13 potomków Geni.

– Historia mojej babci jest bardzo ważna nie tylko dla naszej rodziny, moich dzieci i dzieci ich dzieci. To historia prawdziwego życia i trudnych wyborów w trudnych czasach wojny – dodaje Orit Hirsch-Matsioulas, wnuczka ocalonej z Holocaustu.

W trakcie uroczystości honorowe obywatelstwo Izraela otrzymali pośmiertnie Anna, Ignacy i Aleksander Jarosz oraz Marianna Jarosz-Krasnodębska

i Maksymilian Jarosz. Rodzina otrzymała już w 2001 tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Jaroszowie w trakcie wojny mieszkali w podlubelskich Piaszkach, mieli tam kamienicę pod wynajem i duże gospodarstwo rolne. Ojciec był urzędnikiem, budowlanym, należał do elity miasteczka. W rodzinie było ośmioro rodzeństwa, które od początku wojny działało w konspiracji.

– Za pomoc partyzantom Niemcy zamordowali moich czterech braci i dziadka. Ja sama byłam w AK. Miałam pseudonim „Wiochna”. Pomagaliśmy na wiele sposobów. Nosiliśmy żywność i broń. Ktoś obliczył, że dzięki naszej rodzinie uratowano 13 Żydów – wspomina Marianna Krasnodębska z domu Jarosz. – Dlatego z wielkim wzruszeniem i wdzięcznością odebrałam to wyróżnienie.

Język polski zaliczony

EDUKACJA Rozprawka, opowiadanie i „Quo vadis” jako główna lektura – z tym musieli zmierzyć się wczoraj uczniowie ósmych klas szkół podstawowych na próbnym egzaminie z języka polskiego

– Nie wszyscy dobrze znali powieść Henryka Sienkiewicza. – „Quo vadis” to był dla mnie minus, bo to chyba najcięższa lektura – mówiła Anna, uczennica Szkoły Podstawowej nr 21 w Lublinie. – Były długie teksty i ciężko je było przeanalizować. Dla mnie było zbyt mało czasu, żeby się wyrobić.

– Egzamin był w porządku. Nie był zbyt trudny, chociaż niektóre pytania były naprawdę podchwytliwe. „Quo vadis” czytałem i znałem. Był też plakat ze znakiem chrześcijan – rybą. W rozprawce trzeba było przedstawiać różne argumenty. Nie chcę zapaszać, ale wydaje mi się, że poszło mi dobrze – dodał Oliwier.

– Bardzo dużo zadań dotyczyło książki Henryka Sienkiewicza „Quo vadis” – wyjaśniała Amelia. – Te zadania były trochę problematyczne, bo trzeba było sobie trochę przypomnieć. Nie było dużo zadań z gramatyki, ale bardzo dużo zadań otwartych. Myślę, że ten test próbny był podobny do tych poprzednich.

Poza krótkimi zadaniami, uczniowie mieli do wyboru

dwie prace pisemne – rozprawkę oraz opowiadanie. Pierwsza z nich wymagała przedstawienia kilku argumentów, żeby zrealizować temat. Druga stawiała bardziej na wyobraźnię. Obie jednak wymagały dobrej znajomości lektur.

– Temat rozprawki był na pewno prostszy – powiedział Wiktor. – Pisałem ją na poprzednim teście, ale teraz wybrałem opowiadanie, bo było dużo łatwiejsze. Ogólnie zadania były o „Quo vadis” i o jeszcze jednym tekście kulturowym. Najwięcej problemów sprawiły mi krótkie zadania argumentacyjne – napisz dwa argumenty do jakiegoś tematu.

Młodzież była jednak dobrej myśli po opuszczeniu sali egzaminacyjnych. – Myślałam, że będzie gorzej. Trochę się uczyłam, ale też nad tym długo nie siedziałam – tłumaczyła Nikola. – Najwięcej problemów sprawiło mi nawiązanie do „Quo vadis”. Było dużo podchwytliwych pytań. Teraz będą trudniejsze rzeczy, do których trzeba się będzie więcej pouczyć.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Wczoraj uczniowie zmagali się z językiem polskim. Następne w kolejności są matematyka oraz język obcy. Na zdjęciu egzamin w Szkole Podstawowej nr 21 w Lublinie

Rękawiczka na Czarciej Łapie

SZTUKA Po mikołajkowych czapeczkach kolejna grudniowa instalacja grupy Bombardowanie włóczką. – Podjęliśmy tę rękawicę – donoszą autorki

Wielka czerwona rękawica chwytająca pierś jednego z drzew na pl. Lecha Kaczyńskiego od sierpnia. Na pomysł instalacji wpadł Kamil Filipowski. – W październiku Kamil rzucił nam wyzwanie: rękawica we wzór norweski na zimę. Podjęliśmy tę rękawicę – donoszą panie z grupy Bombardowanie włóczką. Nieformalna grupa, która z kolorowej włóczki potrafi wyczarować cuda ma na swoim koncie kilkadziesiąt różnych działań w miejskiej przestrzeni. To m.in. „pokrowce” na pnie drzew rosnących na wirydarzu Centrum Kultury, „ubranka” na rowerowe stojaki czy czapeczki na słupki, które pojawiają się w centrum miasta 6 grudnia.

– Rękawiczka to jest właśnie ta instalacja, która przez długi czas była niespodzianką – przyznają. Grupę Bombardowanie włóczką tworzą: Teresa Adamus, Mirosława Bator, Elżbieta Bielińska, Krystyna Dudek, Irena Kołodziejczyk, Ewa Molik, Hanna Rządewska i Joanna Wojciechowska. Z kolei nad artystyczną instalacją Kamila Filipowskiego pracowali: Paweł Pawluk, Kamila Czosnyk i Tymoteusz Wojna. To praca typu site-specific, czyli dzieło stworzone z myślą o precyzyjnie określonym miejscu. Autor projektu nie zamierza zdradzać własnych intencji, dając każdemu z odbiorców możliwość własnej interpretacji. Tytuł instalacji nawiązuje do lubelskiej legendy o procesie



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Rękawica we wzór norweski na zimę

pewnej wdowy w lubelskim Trybunale Koronnym w 1637 roku i – jak przyznaje artysta – został poniekąd wybrany ze względu na złudzenie wydobywania się dłoni spod ziemi. Czarcia Łapa to też współczesne

odniesienie i próba przywołania tradycji Lubelskich Spotkań Plastycznych (1976–1979) – interwencji artystycznych grupy artystów plastyków, architektów i urbanistów w przestrzeń osiedla. (AM)

Europa na sprzedaż

NIERUCHOMOŚCI W ciągu tygodnia może się okazać, czy zmieni się właściciel budynku przy Krakowskim Przedmieściu 29, w którym działa hotel Europa. Obecny właściciel, spółka Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK z Sanoka, wystawiła nieruchomości na sprzedaż. Nie określiła ceny wywoławczej, a na pisemne oferty czekała do poniedziałku. Ile propozycji dostała? Mediów o tym nie informuje. Z ogłoszenia wynika jednak, że uczestnicy przetargu mają być powiadomieni o jego rezultacie w ciągu siedmiu dni od terminu wyznaczonego na składanie ofert. Przyszłość hotelu pozostaje zagadką. Europa jest prowadzona przez spółkę, która dzierżawi (lub dzierżawiła) budynek od właściciela z Sanoka. Właściciel twierdzi, że

„umowa dzierżawy została rozwiązana, ale były dzierżawca nie uznaje skuteczności jej rozwiązania”, więc nieruchomości przy Krakowskim Przedmieściu „znajduje się w bezumownym posiadaniu spółki Europa SA”. Tymczasem w elektronicznej księdze wieczystej można było wczoraj przeczytać, że umowa dzierżawy obowiązuje do roku 2020. (DRS)

REKLAMA

Pożyczki Gotówkowe Alibaba

- Bez zaświadczeń
- Szybkie przyznanie gotówki
- Minimum formalności

Zadzwoń: Pon.-Pt. 9-17, Sobota 10-14
600 291 791 509 113 068

Zimowa przerwa od korków przed mostem



Stary most na Wiśle, wbrew wcześniejszym informacjom, trzyma się całkiem nieźle jak na swoje lata – przyznają drogowcy

Firma wykonująca prace konserwatorskie na moście im. I. Mościckiego w Puławach rozpoczyna zimową przerwę.

RADOSŁAW SZCZĘCH

W związku z tym ruch przez przeprawę nad Wisłą odbywa się już pełną sześrokością, na dwóch pasach ruchu. Utrudnienia wrócą w przyszłym roku.

Kierowcy regularnie przekraczający Wisłę mogą chwilowo odetchnąć. Przed starym mostem nie ma już sygnalizacji ruchu wahadłowego, a

co za tym idzie, ruch odbywa się płynnie. Pracownicy firmy, która na zlecenie Zarządu Dróg Wojewódzkich konserwuje przeprawę, zabrali maszynę i opuścili plac budowy.

– Mamy zimową przerwę. W tym roku wykonaliśmy trochę ponad plan, więc wyprzedzamy harmonogram. Przygotowaliśmy nowy chodnik, wypiąskowaliśmy cały spód konstrukcji – mówi

Andrzej Gwozda, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. – Prace zostaną wznowione wiosną, ale nie wiemy jeszcze kiedy dokładnie. Potrzebujemy dłuższego okresu ładnej, bezdeszczowej pogody – dodaje.

W planie na 2019 rok jest m.in. piaskowanie i zabezpieczenie antykorozyjne pozostałych elementów stalowej konstrukcji mostu,

przygotowanie chodnika po północnej stronie, balustrad, a także wymiana przewodu elektrycznego. Dobra informacja jest taka, że stary most na Wiśle, wbrew opiniom sprzed kilku lat o jego fatalnym stanie, trzyma się dość dobrze. – Na pewno nie grozi zawaleniem, ale należy przedłużyć jego żywotność, co właśnie robimy – tłumaczy dyrektor ZDW.

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH (ARCHIWUM)

Nagana dla dyrektora

Nagana z ostrzeżeniem – to kara wydana przez komisję dyscyplinarną dla nauczycieli byłemu już dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 2 w Zamościu. Chodzi o sprawę śmiertelnego potrącenia chłopca, który wracał z pływalni do domu. Do tragedii doszło w grudniu 2016 roku. Rafał wracał do domu sam z obowiązkowych zajęć na krytej pływalni OSiR w Zamościu. Na oznakowanym przejściu dla pieszych został potrącony przez samochód i zmarł dwa dni później w szpitalu. Rodzice dziecka od samego początku podkreślali, że winnymi zdarzenia są pracownicy szkoły, którzy pozwolili, by uczniowie chodzili po mieście bez opieki. To, że uczniowie powinni mieć zapewnioną opiekę podczas obowiązkowych wyjść na basen, stwierdził Rzecznik Praw Dziecka, a także Rzecznik Dyscypliny dla Nauczycieli przy wojewodzie lubelskim. Uznał on, że dyrektor szkoły uchybił godności zawodu i obowiązkowi nauczyciela oraz dyrektora. Mimo że dyrektor przeszedł na emeryturę, wszczęto wobec niego postępowanie dyscyplinarne. – Sprawa dotyczyła niewłaściwego organizowania opieki nad uczniami przy

przemieszczaniu ze szkoły na basen – informuje Weronika Jezior, szefowa Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli w Kuratorium Oświaty w Lublinie. – Pan dyrektor ukarany został naganą z ostrzeżeniem. Jest to najniższa kara, jaką nałożyć może komisja – dodaje. Ojciec chłopca nie kryje zadowolenia. – Kara jest najniższa, ale jest to stwierdzenie winy i nieprawidłowości, jakie panowały w szkole – mówi Grzegorz Małys. – Boję się jedynie, że pan dyrektor zacznie się teraz odwoływać i sprawa się przedawni. Dyrektor zapewne odwoła się do drugiej instancji jaką jest Komisja Dyscyplinarna przy Ministrze Edukacji Narodowej, a w przypadku ponownego niekorzystnego wyroku i zapewne do trzeciej instancji, jaką jest sąd pracy. Obawiam się więc formalnego umorzenie sprawy w związku z przedawnieniem.

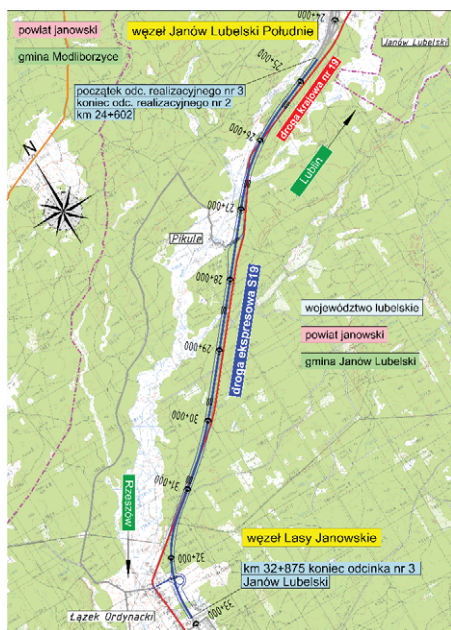
– Z informacji, jakie posiadam, umorzenie nie będzie możliwe – zaznacza jednak Weronika Jezior. – Orzeczenie zostało wysłane już w poniedziałek. Po jego otrzymaniu pan dyrektor będzie miał dwa tygodnie na ewentualne odwołanie. Takie sprawy są załatwiane sprawnie.

ASK

R E K L A M A

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad

realizuje projekt pn.: **Projekt i budowa drogi ekspresowej S19 Lublin - Rzeszów, odc. koniec obw. Kraśnika – węzeł Sokołów Młp. Północ. Część nr 3: odc. realizacyjny Janów Lubelski (węzeł Jonaki obecnie Janów Lub. Południe – bez węzła) – węzeł Łązek Ordynacki obecnie Lasy Janowskie (z węzłem), długości ok. 8 km.**



Rysunek 1. Schemat przebiegu projektowanego odcinka S19

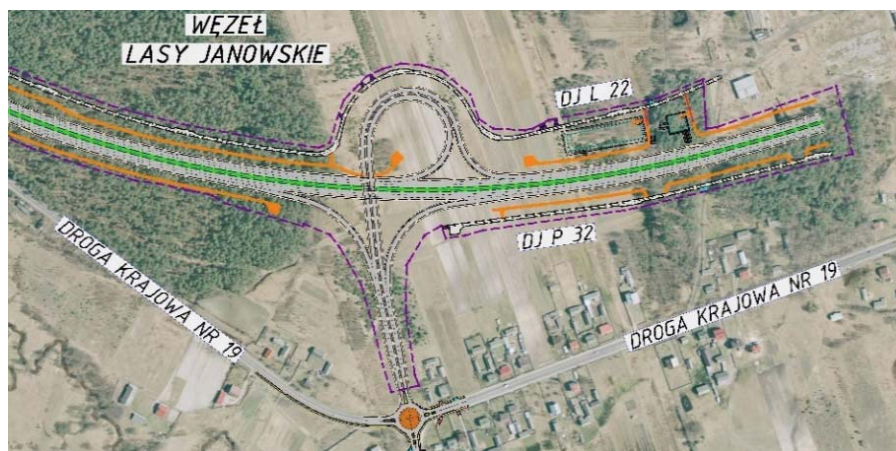
Przedmiotowy odcinek projektowanej drogi ekspresowej S19 stanowi część inwestycji mającej na celu połączenie drogowe dużych aglomeracji miejskich, ośrodków przemysłowych, terenów atrakcyjnych krajobrazowo, które przyciągają potencjalnych inwestorów i turystów. Celem projektu jest stworzenie bezpiecznego odcinka drogi, zapewniającego wysoki komfort ruchu pojazdów. Wykonanie projektowanego odcinka drogi ekspresowej S19 przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ruchu oraz polepszy komfort podróżowania. Przejęcie części ruchu z istniejących dróg krajowych oraz odsunięcie ruchu ciężkiego od obszarów zabudowanych zapewni skrócenie



Rysunek 2. Stan istniejący drogi krajowej nr 19

czasu podróży, zmniejszenie natężenia ruchu na istniejących drogach, ograniczyć emisję spalin, hałasu oraz zmniejszyć zużycie paliwa, co w rezultacie znacząco obniży koszty podróży. Najistotniejszą korzyścią płynącą z budowy projektowanej drogi ekspresowej S19 jest poprawa bezpieczeństwa i zmniejszenie ryzyka wystąpienia wypadków, zarówno dla osób podróżujących jak i dla mieszkańców okolicznych terenów. Stale rosnące natężenie krajowego ruchu ciężkiego, jak i ruchu tranzytowego przez Polskę, wymusza ciągłą rozbudowę i modernizację sieci dróg w Polsce, która po realizacji planowanej inwestycji zapewni skomunikowanie terenów we wschodniej części kraju na kierunku północ-południe. Realizacja umożliwi szybki i bezpieczny przejazd pojazdów oraz odciążą ulice miast, poprawiając bezpieczeństwo i warunki ekologiczne mieszkańców pobliskich terenów. Usprawnienie transportu znacząco wpłynie na rozwój regionu.

W ramach przedmiotowego zadania zaprojektowana i wybudowana zostanie droga ekspresowa długości 8,273 km posiadająca po 2 pasy ruchu w każdym kierunku, z możliwością przyszłej rozbudowy do 3 pasów ruchu. Powstanie węzeł drogowy „Lasy Janowskie” – obecnie „Łązek Ordynacki”. Celem zapewnienia bezkolizyjnego przebiegu projektowanej trasy, powstanie łącznie 12 obiektów mostowych. Wartość inwestycji to 183 549 848,37 zł brutto. Konsorcjum firm



Rysunek 3. Prezentacja geometrii węzła Lasy Janowskie

STRABAG Sp. z o.o. oraz STRABAG Infrastruktura Południe Sp. z o.o. prowadzą obecnie, przy współpracy z firmą Transprojekt Gdański Sp. z o.o. Pracownia projektowa w Warszawie, prace projektowe, które pozwoliły na złożenie do Wojewody Lubelskiego wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) na koniec sierpnia bieżącego roku. Decyzja ZRID obejmie teren, na którym zrealizowana zostanie droga ekspresowa S19 na odcinku realizacyjnym Janów Lubelski (węzeł Jonaki obecnie Janów Lub. Południe – bez węzła) – węzeł Łązek Ordynacki obecnie Lasy Janowskie (z węzłem),

wraz z infrastrukturą towarzyszącą, tj.: skrzyżowaniami z drogami istniejącymi, rowami drogowymi, skarpami, drogami gospodarczymi, zbiornikami retencyjnymi oraz innymi elementami mającymi na celu zapewnić prawidłowe funkcjonowanie projektowanej drogi, jak i usprawnieniu ruchu lokalnego

Wszelkie informacje o realizowanym odcinku można znaleźć na stronie Internetowej Kontraktu www.s19-janowlubelski-lazek.pl, która jest prowadzona i na bieżąco aktualizowana przez Inżyniera.

Zamawiający:



Konsultant:



Wykonawca:



Projektant:



Stadion rozgrzebany, wykonawca wyrzucony

KŁOPOT Władze Białej Podlaskiej ostatecznie zerwały umowę z wykonawcą przebudowy stadionu. Główny powód to opóźnienia w pracach budowlanych

EWELENA BURDA

Prezydent Michał Litwiniuk już kilka tygodni temu sygnalizował, że opóźnienia w przebudowie stadionu sięgają kilku miesięcy. A przebudowa ruszyła w czerwcu. Pod koniec sierpnia miały być już gotowe parkingi, ale do dzisiaj ich nie ma. Nowy prezydent ujawnił m.in., że wobec firmy S-Sport do urzędu wpłynęły zajęcia komornicze.

– Okres realizacji inwestycji zgodnie z umową upływa 8 lipca i dotrzymanie tego terminu jest warunkiem otrzymania 10 mln zł dotacji z ministerstwa sportu – przypomina Litwiniuk i dodaje, że jego poprzednik nie wyegzekwował kar umownych od firmy w związku z niedotrzymaniem terminów. Poza tym śląska firma nie płaciła białskim podwykonawcom i zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych to miasto uregulowało te płatności. Chodzi o ponad 2 mln zł.



Koncepcja przebudowy stadionu wyglądała imponująco jak na białskie warunki

Władze miasta zdecydowały się jednak na analizę dokumentów, które kilka dni temu przesłała śląska firma S-Sport. Nic one jednak nie wniosły i dlatego miasto ostatecznie zrywa umowę z wykonawcą. – Nie otrzymaliśmy konkretnych propozycji i harmonogramu prac na realizację robót, które byłyby do zaakceptowania. Stan wykonania poszczególnych robót daleko odbiega od harmo-

nogramu – zaznacza prezydent Michał Litwiniuk. Przedstawione miastu faktury opiewały na kwotę ok. 2,3 mln zł. A z harmonogramu wynika, że roboty powinny być wykonane na kwotę blisko 12 mln zł.

– Zakres prac pozostałych do wykonania jest jeszcze bardzo duży, bo na kwotę blisko 37 mln, natomiast do końca umowy pozostało około 7 miesięcy, z czego ok. 2 lub 3 miesiące to okres zimowy,

co powoduje utrudnienia w pracach budowlanych – podkreśla prezydent. Poza tym, zdaniem samorządu, firma do 6 grudnia nie zadbała o ubezpieczenia OC inwestycji budowy stadionu. Miasto musi też dokonać inwentaryzacji wszystkich prac. – Firma nie wywiązała się z zakresu prac zabezpieczających plac budowy po odstąpieniu, w związku z czym musieliśmy zlecić to innemu wykonawcy na

koszt firmy S-Sport – dodaje Litwiniuk.

We wtorek Adam Kaczyński, dyrektor zarządzający S-sport, nie chciał odnosić się do sprawy. Zapowiedział że w ciągu kilku dni firma wyda oświadczenie. Wcześniej tłumaczył, że zajęcia komornicze są związane z procedurą przekształcenia firmy i sporem ze współnikami.

Przypomnijmy, że pierwszy etap przebudowy stadionu wyceniono na 41 mln zł. Miała powstać trybuna wschodnia na ponad 3 tys. miejsc. Pojawić się też miało zaplecze sportowo-socjalne, siłownia i hala sportowa, z której mogliby korzystać także uczniowie pobliskiego „ekonomika” oraz parkingi. Jeszcze nie wiadomo, czy obecne władze miasta zdecydują się kontynuować inwestycję.

Firma S-Sport na początku grudnia odstąpiła od modernizacji stadionu w Bytomiu. Tam również nie dotrzymywała terminów robót.

Smaga z Opolskim Toporem

Wczoraj po raz dziesiąty najbardziej aktywni społecznie przedsiębiorcy z terenu gminy Opole Lubelskie otrzymali nagrody. Laureatem tegorocznego kryształowego Opolskiego Topora została Piekarnia – Cukiernia „Smaga” z Opola Lubelskiego.

W ubiegłym roku po raz pierwszy ustanowiono kategorię społecznik roku. Tegorocznym laureatem został Sławomir Ignatowski, instruktor Opolskiego Centrum Kultury. Nagrodę otrzymał za całokształt wieloletnich działań sportowych na rzecz społeczności gminy.

Z kolei laureatem kryształowego Opolskiego Topora została Piekarnia – Cukiernia „Smaga” z Opola Lubelskiego. Wyróżnienia powędrowały zaś do firm GEOMAX, JW. Komputer oraz JAAK Zadole. To firmy, które w minionym roku najbardziej aktywnie wspierały opolskie szkoły czy organizację imprez kulturalnych, wspierając je zarówno finansowo jak i rzeczowo.

Stowarzyszenie Owocne Inwestycje kolejny raz wręczyło swoje wyróżnienie – Laur Przedsiębiorczości. Tym razem trafił on do Gospodarstwa Agroturystycznego „Sadyba Rozalin” Mirosława Gołosia.

– Takie uroczystości to przede wszystkim doskonała okazja do podziękowania wszystkim przedsiębiorcom za całokształt działań w sferze społecznej. Bez wsparcia przedsiębiorców bardzo trudno byłoby zorganizować wiele przedsięwzięć kulturalnych czy szkolnych, a nierzadko byłoby to wręcz niemożliwe – mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Zanim wręczono nagrodę główną, wyświetlono filmy zrealizowane w ramach programu edukacyjnego „Owocna komunikacja”. Brali w nim udział uczniowie szkół z Opola Lubelskiego i Kluczkowic. Uroczystość zakończył recital duetu Katarzyna Wrona – Paweł Januszek. (P.P.)

P R O M O C J A

Już 21 grudnia w weekendowym wydaniu Dziennika Wschodniego

dziennik

WSCHODNI

- Tradycja
i nowoczesność
- klasyczne
i zaskakujące
przepisy na
święta

- Lubelscy posłańcy
i tragarze - opowieść
o tych, co dawniej
nosili worki, paczki,
posyłki, listy i...
zniknęli

- Ile pieniędzy wyłożył
mieszkańcy Lublina - bierzemy
pod lupę przyszłoroczny
budżet miasta.... oraz wiele
innych ciekawych wywiadów,
artykułów i nowinek dla naszych
Czytelników.

KUP WYDANIE WEEKENDOWE DZIENNIKA WSCHODNIEGO!

A w poniedziałek 24 grudnia w specjalnym wydaniu wigilijnym

ŚPIEWNIK Z KOLĘDAMI ORAZ ŚWIATECZNE NAKLEJKI NA PREZENTY

Dron tropi kopciuchów

SMOG Od początku sezonu grzewczego codziennie na ulice Chełma wyjeżdża eko-patrol Straży Miejskiej. Wyposażony w detektor pomaga wykrywać zanieczyszczenia powietrza. W efekcie już dziewięć osób zostało ukaranych za łamanie przepisów antysmogowych

JACEK BARCZYŃSKI

W tym sezonie zaliczyliśmy już ponad 90 takich kontroli – mówi Zbigniew Grochmal, komendant chełmskiej Straży Miejskiej. – Pod kątem zanieczyszczania powietrza patrolujemy przede wszystkim skupiska domków jednorodzinnych, czyli osiedla Działki i Rejowiecka-Włodawska oraz Dyrekcję Górną i Dolną. Docieramy tam, gdzie zachodzi podejrzenie, że w kotłach grzewczych spalane są nie- dozwolone odpady.

Poza eko-patrolami ponad 30 kontroli zostało już przeprowadzonych także z powietrza przy pomocy drona. Sprzęt ten obsługują przedstawiciele lubelskiej firmy, z którą miasto podpisało umowę. Sam dron jest wyposażony w aparaturę umożliwiającą bieżącą analizę składu chemicznego wydobywających się z kominów dymów.

– Jak do tej pory aparatura drona odnotowała negatywny pomiar tylko w jednym przypadku – dodaje komendant Grochmal. – Po sprawdzeniu paleniska okazało się, że nie był to efekt spalania odpadów, lecz niskiej jakości węgla.



Pod kątem zanieczyszczania powietrza strażnicy miejscy patrolują przede wszystkim skupiska domków jednorodzinnych

Kary za palenie w piecach odpadami sięgają 500 zł. Odmowa przyjęcia mandatu jest jednoznaczna ze skierowaniem sprawy do sądu. Ten z kolei jest władny nałożyć

na winnego karę nawet dziesięciokrotnie wyższą.

– Nie wszyscy chełmianie zdają sobie sprawę, że są prawnie zobowiązani do umożliwienia strażnikom

miejskiemu przeprowadzenia kontroli – mówi komendant.

– Tymczasem bywało, że żądano od nich na przykład nakazu sądowego. Prawo wyraźnie stanowi, że kto osobie

uprawnionej do przeprowadzenia kontroli w zakresie ochrony środowiska lub osobie przybranej jej do pomocy udaremnia lub utrudnia wykonanie czynności służbowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Do tej pory właśnie w związku z uniemożliwieniem przeprowadzenia kontroli Straż Miejska skierowała już jeden wniosek o wszczęcie postępowania karnego. Generalnie funkcjonariusze SM nie mają problemu ze wstępem na wytypowane posesje. Twierdzą również, że ich codzienna służba przynosi rezultaty. W ich ocenie z roku na rok chełmianie wrzucają do pieców coraz mniej groźnych dla środowiska odpadów jak na przykład tworzywa sztuczne, plastikowe butelki, opony czy resztki farby. Głównym problemem pozostaje natomiast niska jakość węgla, którego spalanie przekłada się na zadymienie i zatrucie środowiska. W efekcie Chełm przoduje w województwie lubelskim pod względem stężenia pyłów zawieszonych. Zgodnie z aktualnymi pomiarami w skali roku ich dopuszczalna norma została przekroczona aż przez 48 dni.

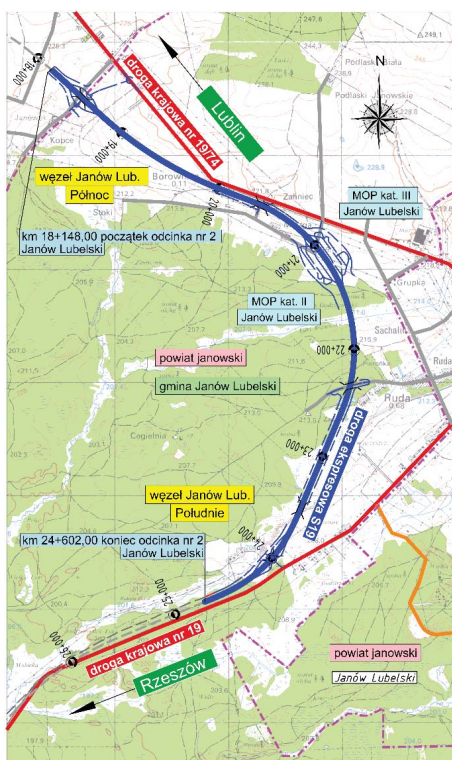
Z Łukowa do Siedlec po równym

Mieszkańcy Łukowa i okolic dojadą do Siedlec po wyremontowanej drodze. Właśnie trwają konsultacje z mieszkańcami okolicznych gmin. Droga krajowa nr 63 doczeka się remontu na odcinku od granicy z województwem mazowieckim do Łukowa. W poniedziałek inwestor i wykonawca zorganizowali spotkanie konsultacyjne w Łukowie. – Natężenie ruchu jest tu ogromne, bo znaczna część mieszkańców jeździ do pracy do Siedlec, a stan nawierzchni jest fatalny – przyznaje Mariusz Osiaś, wójt gminy Łuków. Po przebudowie nadal będzie to droga z dwoma pasami ruchu o szerokości 3,5 metra. W terenie zabudowanym zaprojektowano chodniki. A po zachodniej stronie drogi pojawi się ścieżka rowerowa. Przebudowane będą też zjazdy do posesji. Mieszkańcy okolicznych gmin jeszcze przez ok. 2 tygodnie mogą zgłaszać swoje uwagi do GDDKiA. Inwestycja jest zaplanowana na lata 2020-2022. (EB)

R E K L A M A

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad

realizuje projekt pn.: **Projekt i budowa drogi ekspresowej S19 Lublin - Rzeszów, odc. koniec obw. Kraśnika – węzeł Sokołów Młp. Północ. Część nr 2: odc. realizacyjny obwodnica m. Janów Lubelski (węzeł Kopce obecnie Janów Lub. Północ – węzeł Jonaki obecnie Janów Lub. Południe z węzłami), długość ok. 7 km.**



Rysunek 1. Schemat przebiegu projektowanego odcinka S19

Przedmiotowy odcinek projektowanej drogi ekspresowej S19 stanowi część inwestycji mającej na celu połączenie drogowe dużych aglomeracji miejskich, ośrodków przemysłowych, terenów atrakcyjnych krajobrazowo, które przyciągają potencjalnych inwestorów i turystów. Celem projek-



Rysunek 2. Stan istniejący drogi krajowej nr 19

tu jest stworzenie bezpiecznego odcinka drogi, zapewniającego wysoki komfort ruchu pojazdów. W ramach przedmiotowego zadania zaprojektowana i wybudowana zostanie droga ekspresowa długości 6,433 km posiadająca po 2 pasy ruchu w każdym kierunku, z możliwością przyszłej rozbudowy do 3 pasów ruchu. Powstaną 2 węzły drogowo- we: Kopce - obecnie Janów Lubelski Północ, Jonaki obecnie - Janów Lubelski Południe. Podróżujący projektowaną drogą będą mogli skorzystać z dwóch MOP, tj. Miejsc Obsługi Podróżnych, umiejscowionych w miejscowości Janów Lubelski, po prawej i po lewej stronie drogi ekspresowej. Celem zapewnienia bezkolizyjnego przebiegu projektowanej trasy, powstanie łącznie 5 obiektów mostowych. Wartość inwestycji to 148 543 963,51 zł brutto.

Wykonanie projektowanego odcinka drogi ekspresowej S19 przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ruchu oraz polepszy komfort podróżowania. Przejęcie części ruchu z istniejących dróg krajowych oraz odsunięcie ruchu ciężkiego od obszarów zabudowanych zapewni skrócenie czasu podróży, zmniejszenie natężenia ruchu na istniejących drogach, ograniczy emisję spalin, hałasu oraz zmniej-

szy zużycie paliwa, co w rezultacie znacząco obniży koszty podróży. Najistotniejszą korzyścią płynącą z budowy projektowanej drogi ekspresowej S19 jest poprawa bezpieczeństwa i zmniejszenie ryzyka wystąpienia wypadków, zarówno dla osób podróżujących jak i dla mieszkańców okolicznych terenów. Stale rosnące natężenie krajowego ruchu ciężkiego, jak i ruchu tranzytowego przez Polskę, wymusza ciągłą rozbudowę i modernizację sieci dróg w Polsce, która po realizacji planowanej inwestycji zapewni skomunikowanie terenów we wschodniej części kraju na kierunku północ-południe. Realizacja umożliwi szybki i bezpieczny przejazd pojazdów oraz odciążą ulice miast, poprawiając bezpieczeństwo i warunki ekologiczne mieszkańców pobliskich terenów. Usprawnienie transportu znacząco wpłynie na rozwój regionu. Firma Mota-Engil Cental Europe S.A. prowadzi obecnie, przy współpracy z firmą Transprojekt Gdański Sp. z o.o. Pracownia projektowa w Warszawie, prace projektowe, które pozwoliły na złożenie do Wojewody Lubelskiego wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) na koniec sierpnia bieżącego roku. Decyzja ZRID obejmie teren, na którym zrealizowana zostanie droga ekspresowa S19 na odcinku realizacyjnym obwodnica m. Janów Lubelski (węzeł Kopce obecnie Janów Lub. Północ – węzeł Jonaki obecnie Janów Lub. Południe z węzłami), wraz z infrastrukturą towarzyszącą, tj.: skrzyżowaniami z drogami istniejącymi,



Rysunek 3. Prezentacja geometrii węzła Janów Lubelski Północ

rowami drogowymi, skarpami, drogami gospodarczymi, zbiornikami retencyjnymi oraz innymi elementami mającymi na celu zapewnić prawidłowe funkcjonowanie projektowanej drogi, jak i usprawnieniu ruchu lokalnego.

Wszelkie informacje o realizowanym odcinku można znaleźć na stronie Internetowej Kontraktu www.s19-janowlubelski.pl, która jest prowadzona i na bieżąco aktualizowana przez Inżyniera.

Zamawiający:



Konsultant:



Wykonawca:



Projektant:



Głęboko pod ziemią też jest życie

ODKRYCIE Pod ziemią rozpościera się strefa obfitująca w mikroskopijne życie, która zajmuje większą objętość, niż wszystkie oceany. To wniosek z globalnych, trwających dekadę badań

Przez dziesięć lat, w czasie trwania projektu Deep Carbon Observatory, naukowcy prowadzili odwierty w głąb lądów i pod dnem oceanów w różnych częściach globu. Chcieli sprawdzić, jak głęboko może sięgać życie. Znaleźli potężny ekosystem, którego żywa część zawiera od 15 do 23 mld ton węgla. To – jak obliczają – od 245 do 385 razy więcej, niż zawierają wszystkie istoty ludzkie.

5 km w głąb Ziemi

Ekosystem sięga co najmniej do 5 km w głąb Ziemi. Do tego miejsca dotarły odwierty. Biosfera ta zajmuje objętość ponad 2 mld kilometrów sześciennych. To prawie dwa razy tyle, co wszystkie oceany.

– Eksploracja głębin pod powierzchnią Ziemi przypomina badania lasów Amazonii. Wszędzie tutaj jest życie i wszędzie można znaleźć bogactwo zadziwiających, niespotykanych, niezwykłych organizmów – opowiada prof. Mitch Sogin, jeden z naukowców kierujących Deep Carbon Observatory.

Nowoczesne techniki sekwencjonowania DNA tylko do pewnego stopnia umożliwiły zrozumienie znaleziska. To, co badacze znaleźli, nazwali „Wyspami Galapagos głębi” (Wyspy badane przez Karola Darwina) – tak wyjątkowe okazały się zamieszkujące ziemskie głębin organizmy.

Tylko żyją. Nie rosną

Podziemna biosfera zawiera bakterie, archeony (drobne pozbawione jądra



jednokomórkowe organizmy) i mikroorganizmy eukariotyczne czyli podobnie jak zwierzęta i rośliny obdarzone jądrem komórkowym i różnorodnymi organellami. Naukowcy szacują, że pod ziemią można znaleźć miliony różnych organizmów z tych grup. Według badaczy aż 70 proc. ziemskich bakterii i archeonów żyje pod powierzchnią ziemi.

Organizmy spotykane w tym ekosystemie często kolosalnie różnią się od znanych z powierzchni.

– Dziesięć lat temu wiedzieliśmy dużo mniej o fizjologii bakterii i innych mikrobów, które dominują w podziemnej biosferze. Dzisiaj wiemy, że w wielu miejscach inwestują one

większość swojej energii po prostu w podtrzymanie swojej egzystencji i niewiele wydają jej na wzrost, co jest fascynującym sposobem życia – relacjonuje prof. Karen Lloyd z University of Tennessee w Knoxville.

Najbardziej prymitywne

O takich mikrobach badacze mówią „zombie”. Podziemne życie jest przy tym zróżnicowane genetycznie – równie, a może nawet bardziej niż to, które znamy z powierzchni.

– Prawdopodobnie mikrobiologiczna ciemna materia jest dużo bardziej zróżnicowana, niż sądziliśmy, i najgłębsze odgałęzienia w klasyfikacji orga-

nizmów żywych stanowią wyzwanie dla podziału na trzy domeny - koncepcji wprowadzonej przez Carla Woese w 1977 r. Być może zbliżamy się do punktu, w którym najwcześniejsze wzory rozgałęzień będą mogły być poznane przez badania życia z głębi Ziemi – mówi prof. Sogin.

– Nasze odkrycia dostarczyły dużo nowej wiedzy, ale też zrozumieliśmy, ile jeszcze pozostaje do zbadania. Nie wiemy jeszcze, w jaki sposób życie ukryte głęboko pod powierzchnią wpływa na to, co dzieje się na powierzchni i vice versa. Na tym etapie możemy tylko podziwiać metabolizm, który pozwala przetrwać w ekstremalnie ubogim

i nieprzyjaznym środowisku – podkreśla prof. Rick Colwell z Oregon State University.

Cała masa zagadek

Naukowcy zastanawiają się na przykład, jak podziemne życie się rozprzestrzenia – czy przedostaje się przez szczeliny w skałach?

Czy przemieszcza się w górę, czy w dół?

Jak to możliwe, że na ogromnych głębokościach spotkać można uderzająco podobne do siebie organizmy np. w Południowej Afryce i w Seattle?

Czy organizmy te mają wspólne pochodzenie i rozdzielił je ruch płyt tektonicznych, czy też może same mikroby się przemieszczają?

Czy życie powstało głęboko w Ziemi, w skorupie, blisko kominów hydrotermalnych i potem przemieściło się w górę do słońca? Czy też powstało w jakiejś małej, ciepłej sadzawce na powierzchni i powędrowało w dół?

Jak te podziemne mikroorganizmy, którym ledwo wystarcza energii na podtrzymanie swojego istnienia, rozmnażają się i jak ich zbiorowiska mogą przetrwać miliony lat bez podziałów komórek?

Metan, wodór czy uran?

Inne ważne pytanie dotyczy właśnie źródeł energii. Czy najważniejszym źródłem jest metan, wodór, a może naturalne promieniowanie pochodzące z uranu czy innego pierwiastka? W jaki sposób brak składników odżywczych, ekstremalne temperatury i ciśnienie wpływają na występowanie i różnorodność podziemnych mikroorganizmów?

Odpowiedzi mogą mieć kolosalne znaczenie. Zdaniem badaczy podziemne życie ma bowiem ogromny wpływ na biogeochemiczne cykle na Ziemi, czy jak pokazują nowe badania, utrudniają umieszczanie pod ziemią przechwytywanego z przemysłu dwutlenku węgla. Znaczenie odkryć Deep Carbon Observatory wykracza nawet poza naszą planetę. Zdaniem ich autorów, to co znaleźli przemawia bowiem za tym, że życie może istnieć także głęboko pod powierzchnią innych planet.

MAREK MATA CZ/PAP NAUKA W POLSCE

Palmy odpady, a nie węgiel

PRZYSZŁOŚĆ Zapewnienie rosnącej i starzejącej się populacji opieki medycznej, wyżywienie 10 miliardów ludzi, wykorzystanie odpadów jako surowców – to niektóre z wyzwań, przed którymi w niedługiej przyszłości stanie nauka

W czasie zeszlotygodniowej debaty w Warszawie o przyszłych wyzwaniach nauki mówili naukowcy i przedstawiciele firmy Bayer, organizatora spotkania.

– W 2050 roku liczba ludności świata ma sięgnąć 10 miliardów, a liczba 80-latków wzrośnie trzykrotnie. Rosnąca populacja, skoncentrowana głównie w miastach, oznacza wzrost zapotrzebowania na żywność o około 50 proc. Tymczasem pod uprawy dla człowieka nadaje się tylko 0,5 proc. powierzchni Ziemi. Rolnictwo musi dodatkowo sprostać zmianom klimatu, kurczeniu się zasobów, erozji gleb – mówi prezes Bayera Markus Baltzer.

Po pierwsze: telemedycyna

– Teleopieka czy aplikacje mobilne dają możliwość

zdalnej opieki nad przewlekłymi chorobami – mówił dr hab. Marcin Grabowski z I Katedry i Kliniki Kardiologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. – Dzięki urządzeniom wszczepialnym, jak stymulator czy defibrylator, pacjent nie musi fizycznie pojawiać się u lekarza. Urządzenia dostarczają informacji o tym, że ktoś np. upadł czy przez długi czas nie wychodził z domu.

Realizowane są też takie koncepty, jak inteligentne domy dla osób starszych czy niedołączonych. – Jestem przekonany, że trendem przyszłości będą właśnie aplikacje mobilne i rozwiązania oparte na czujnikach, pobierających dane z organizmu. Dają możliwość poprawy stanu zdrowia, mogą wspierać i edukować pacjenta – stwierdził lekarz.

Po drugie: testy genetyczne

Prof. Zbigniew Brzózka z Katedry Biotechnologii Medycznej Politechniki Warszawskiej zaznaczył, że lepiej jest leczyć przyczynę choroby, niż jej skutek.

– Od kilkunastu lat obserwujemy zupełnie nowe zjawisko - coraz więcej odbiorców chciałoby poznać prawdopodobieństwo wystąpienia określonych chorób. To się wiąże nie tylko z testami genetycznymi, ale przede wszystkim z pojęciem big data czyli zbieraniem danych z różnych obszarów medycyny. Na podstawie obróbki tych danych możliwe jest określenie prawdopodobieństwa wystąpienia u danego pacjenta w przyszłości różnych chorób, nie tylko o podłożu genetycznym, ale i metabolicznym – mówił.

Nie chodzi tu o poznanie przyszłości, a raczej o poznawanie prawdopodo-

bieństwa, które może spowodować zmiany trybu życia albo podjęcie odpowiednich decyzji.

– Jako inżynier uważam, że tworzenie nowych możliwości narzędzi za wytyczną działania, natomiast narzędzia powinny być wykorzystywane przez lekarzy. Oni także powinni interpretować wyniki. Dr Google nas nie wyleczy – mówił Brzózka.

Po trzecie: nie marnujmy żywności

Z kolei Marek Posobkiewicz, b. główny inspektor sanitarny - podkreślał, że ludzie zbyt ekspansywnie korzystają z dóbr Ziemi.

– Możemy produkować dużo żywności bezpiecznej, smacznej i takiej, którą możemy przechowywać bardzo długo - co kiedyś nie było możliwe. Ale nie rozwiązuje problemu głodu na świecie.

Nie potrafimy się dzielić – powiedział.

Co roku na świecie marnuje się ponad miliard ton żywności. Za większość strat odpowiadają konsumenci w krajach uprzemysłowionych: 13 proc. żywności kupowanej w Europie kończy w śmietniku, zaś w Stanach Zjednoczonych - 16 proc.

Po czwarte: biopaliwa zamiast węgla

Według dr hab. Piotra Oleśkowicza-Popieła z Instytutu Inżynierii Środowiska Politechniki Poznańskiej jednymi z największych wyzwań współczesnych gospodarek są zmiany klimatyczne, związane z intensywnym użyciem paliw kopalnych, a także zapewnienie bezpieczeństwa i niezależności energetycznej i surowcowej.

– Odpowiedzią na te wyzwania jest wykorzystanie

czegoś, czego społeczeństwo już nie chce: odpadów – powiedział Oleśkowicz-Popiel.

Jako przykład podał przyjazną dla środowiska, nową technologię wytwarzania biopaliw z odpadów z produkcji serów i jogurtów, uhonorowaną niedawno nagrodą AgroBioTop przez Komitet Biotechnologii PAN.

– Dzięki metodzie przetwarzania odpadowej serwatki kwaśnej na kwas kapronowy przy wykorzystaniu bakterii można produkować biopaliwa (w tym - paliwo lotnicze) i biochemikalia o neutralnej emisji gazów cieplarnianych – dodał dr Oleśkowicz-Popiel.

Dodał, że kwas kapronowy wykazuje wiele właściwości potencjalnie użytecznych m.in. w przemyśle farmaceutycznym, perfumeryjnym czy chemicznym.

PAWEŁ WERNICKI/PAP - NAUKA W POLSCE

Pół miliona ze dwie średnie

Popyt na kredyty mieszkaniowe w 2018 roku jest na poziomie niewidzianym od dekady. Pod koniec roku banki jeszcze uatrakcyjniły swoją ofertę pozwalając przeciętnej rodzinie zadłużyć się na ponad pół miliona złotych. Aby to jednak zrobić, trzeba mieć w zanadru ponad sto tysięcy złotych w gotówce. Prawie 504 tysiące złotych – tyle na mieszkanie może pożyczyć dziś trzysobowa rodzina, w której oboje rodzice pracują przynosząc do domu po średniej krajowej – wynika z ankiety przeprowadzonej przez Open Finance. Kwota ta to mediana, a więc połowa ankietowanych banków skłonna byłaby pożyczyć więcej, a połowa mniej. Do obliczeń przyjęto, że modelowi kredytobiorcy mają dobrą historię kredytową i obecnie nie są zadłużeni. Rodzina skłonna jest zaciągnąć kredyt na 30 lat i skorzystać z dwóch dodatkowych produktów. Koniec roku jest gorącym okresem na rynku mieszkaniowym. Widząc ten trend banki już od lat starają się uatrakcyjnić oferty kredytowe chcąc na przykład sprzedać więcej kredytów. - Choć nie zawsze świąteczna oferta jest wyraźnie lepsza niż ta dostępna w innych okresach roku, to faktem jest, że faktycznie składając wniosek kredytowy pod koniec roku można liczyć na odrobinę lepsze oprocentowanie mieszkaniowego długu. Skala nie jest porażająca – ocenia Bartosz Turek, analityk Open Finance. Mowa o setnych częściach procenta. Przekłada się to

jednak na realne oszczędności w perspektywie długich lat spłacania hipoteki oraz na to, że dziś modelowa rodzina może pożyczyć więcej. Grudniowa mediana zdolności kredytowej jest o niespełna tysiąc złotych wyższa niż przed miesiącem, ale też o 46,3 tysiąca złotych wyższa niż rok temu. Ta druga liczba jest jednak przede wszystkim pokłosiem rosnących wynagrodzeń Polaków. Z danych BIK wynika bowiem, że w listopadzie bieżącego roku Polacy ubiegali się o kredyty mieszkaniowe o wartości o 23,1 proc. wyższej niż w rok wcześniej. Na wzrost ten składa się fakt, że o ponad 7 proc. więcej osób ubiega się o kredyt hipoteczny, a ponadto przeciętny kredytobiorca pożyczka o ponad 9 proc. wyższą kwotę niż przed rokiem. Już dziś nic nie powinno zachwiać prognoz sugerujących. Że banki udziela ponad 50 mld złotych kredytów osiągając tym samym wynik najlepszy od dekady. W grudniu najwyższą zdolność kredytową modelowej rodziny zadeklarowały Raiffeisen Polbank i Eurobank. W obu przypadkach mówimy o kwotach wyższych niż 540 tysięcy złotych. Ponad pół miliona modelowa rodzina mogłoby też pożyczyć w bankach: BGŻ BNP Paribas, Pekao, Millennium, ING i Pocztywym. Na drugim biegunie znalazł się za to Alior z i tak bardzo solidną propozycją dającą rodzinie możliwość zadłużenia się na kwotę prawie 460 tysięcy złotych.

Mieszkania droższe niż przed kryzysem

FINANSE Nigdy wcześniej Polacy nie płacili tak dużo za mieszkania – wynika z najnowszych danych NBP. Pomimo przekroczenia tej psychologicznej granicy wzrost cen nie zwalnia.

Rynek mieszkaniowy nie przestaje zaskakiwać. Najnowsze dane NBP sugerują, że za przeciętne używane mieszkanie trzeba było płacić o ponad 9 proc. więcej niż przed rokiem. Po takim wzroście już w trzecim kwartale br. ceny mieszkań używanych okazały się wyższe niż u szczytu przed kryzysem (III kw. 2007 roku). Dane te dotyczą 7 największych miast.

Ceny przyspieszają

Z dostępnych danych wynika ponadto, że wzrosty cen wyraźnie przybierają w ostatnich miesiącach na sile.

- Podczas gdy jeszcze rok temu NBP sugerował, że używane mieszkania w największych miastach zdrożały o prawie 4,7 proc. w skali rok, to dziś dynamika jest prawie dwa razy szybsza – mówi Bartosz Turek, analityk firmy Open Finance. - Dane udostępniane przez bank centralny są jednak opóźnione, bo dopiero podsumowują trzeci kwartał bieżącego roku.

Szybsze szacunki odnośnie dalszego rozwoju sytuacji na rynku cyklicznie publikują firmy pośredniczące w handlu nieruchomościami. Z listopadowego odczytu indeksu stworzonego przez Open Finance i Home Brokera wynika, że w największych miastach mieszkania zdrożały już z ponad 13-proc. dynamiką. Powodów tych wzrostów jest kilka.

- Jeden z nich to utrzymująca się od dłuższego czasu bardzo dobra sytuacja na rynku



pracy. Ta powoduje, że coraz więcej Polaków stać na zaciągnięcie kredytu hipotecznego, a ponadto coraz dłużej trwająca dobra koniunktura ułatwia podjęcie decyzji o zadłużeniu się na wiele lat – wyjaśnia Bartosz Turek.

Nie bez znaczenia są też niskie stopy procentowe. To przez nie oprocentowanie lokat jest tak niskie, że skłania osoby posiadające kapitał do szukania innego sposobu na zainwestowanie pieniędzy (np. zakup mieszkania na wynajem). Z drugiej strony niskie stopy procentowe oznaczają też tanie kredyty, z których Polacy w 2018 roku korzystają najchętniej od dekady.

Padła pierwsza bariera

- Wzrost cen powyżej szczytu sprzed ostatniego kryzysu jest momentem symbolicznym, co nie oznacza jeszcze wcale, że mamy do czynienia z bańką cenową większą niż dekadę temu – zaznacza Bartosz Turek. - Pamiętajmy, że w międzyczasie mieliśmy do czynienia z inflacją, która wyraźnie podniosła ogólny poziom cen.

Dane GUS sugerują, że mieszkania musiałyby zdrożeć jeszcze o około 25 proc., aby w ujęciu realnym poziom cen wzrósł ponad szczyt przed kryzysem. Mało tego, w międzyczasie wynagrodzenia Polaków wzrosły w latach

2007 – 2018 o ponad połowę, a kredyty staniały o jedną trzecią. Podczas gdy w sierpniu 2007 roku przeciętne RRSO kredytu hipotecznego wynosiło 6,8 proc., to dziś jest to 4,6 proc. To pokazuje, że potencjał do dalszych wzrostów cen wciąż jest spory. Martwić może więc to, że im mocniej ceny będą rosły teraz, tym szybciej spadać będą w przypadku pogorszenia koniunktury. Z drugiej strony trudno spodziewać się dziś spadków cen mieszkań, gdy mamy bardzo dobrą sytuację na rynku pracy, a kredyty pozostają tanie.

(JSZ)/OPEN FINANCE

Koniec boomu coraz bliżej?

RYNEK W listopadzie deweloperzy oddali do użytkowania blisko 11 tys. mieszkań. Eksperci zwracają uwagę, że od kilku miesięcy tempo oddawania nowych lokali nie rośnie. Może to oznaczać koniec boomu mieszkaniowego w Polsce.

Skumulowana liczba lokali oddanych do użytkowania przez deweloperów od marca bieżącego roku mieści się w przedziale 108-111 tysięcy. Rekordową wartość zanotowano w kwietniu. Od tego czasu nie została ona przekroczona. Liczba oddawanych przez deweloperów mieszkań od dawna nie była tak stabilna, a ostatnie odczyty wskazują, że powoli zaczyna ona spadać.

- W połączeniu z coraz niższą sprzedażą nowych mieszkań coraz wyraźniej widać na polskim rynku koniec boomu na nowe mieszkania – ocenia Marcin Krasoń, analityk Home Broker.

Na pierwszy rzut oka przeczyć powyższemu mówią dane o liczbie roz-

poczętych budów. W ostatnich 12 miesiącach GUS zaraportował 137,5 tys. rozpoczętych budów lokali mieszkalnych przeznaczonych na sprzedaż i wynajem, co jest wartością najwyższą w historii.

- Rzecz w tym, że od stycznia tego roku GUS inaczej liczy te mieszkania – zwraca uwagę Marcin Krasoń. - Część lokali budowanych przez inwestorów indywidualnych jest od razu sprzedawana, dotąd były one klasyfikowane jako „budownictwo indywidualne”, a od stycznia uwzględniane są w kategorii „na sprzedaż i wynajem”, w związku z czym wartości te niejako automatycznie są o początku roku wyższe.

Z szacunków Home Brokera wynika, że odsetek



tych „przetransferowanych” w statystykach lokali wynosi nie więcej niż 10 proc., czyli liczba rozpoczętych budów rośnie o 20-25 proc. rok do roku. Dlaczego więc mamy stagnację w mieszkaniach oddanych do użytkowania? Mogą tu mieć

znaczenie dwa czynniki. - Po pierwsze, deweloperzy od jakiegoś czasu głośno mówią o problemach z wykonawcami i cenami materiałów. Mogą więc pojawić się przestoje i część budów ma opóźnienia – wyjaśnia Marcin Krasoń.

Z drugiej strony samo statystyczne „rozpoczęcie budowy” może oznaczać tylko podjęcie prac przygotowawczych na terenie budowy. Może to być wytyczenie geodezyjne obiektów czy wykonanie niwelacji terenu, a nawet zagospodarowanie terenu budowy wraz z budową tymczasowych obiektów i wykonanie przyłączy do sieci infrastruktury technicznej.

Po rozpoczęciu budowy można już uruchomić sprzedaż – czasami potencjalni kupujący mogą nabywać nie tyle dziury w ziemi, co nawet mieszkania, co do których nie ma jeszcze wybranego wykonawcy. O nadchodzącym końcu boomu świadczy też liczba pozwoleń na budowę.

- Mimo zmiany sposobu zliczania danych, liczba pozwoleń na budowę uzyskanych przez deweloperów w ostatnich 12 miesiącach wzrosła tylko o 15 proc., przyjmując 10-proc. udział lokali budowanych w systemie indywidualnym, liczba pozwoleń jest wyższa od tej sprzed roku o maksymalnie kilka procent – wylicza Marcin Krasoń.

Na stanowczą odpowiedź na pytanie „co dzieje się na rynku mieszkaniowym?” trzeba poczekać do stycznia, kiedy to deweloperzy notowani na giełdzie opublikują swoje raporty i będzie można porównać sprzedaż w czwartym kwartale do czwartego kwartału ubiegłego roku.

(jsz)/Home Broker

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKI, chwilówki, wiele ofert. Elektryczna 26, tel 575-422-822

257718L01-A

HANDEL

RZEŹNIA kupi za gotówkę bydło pourazowe, uszkodzone, tel. 511075866, 728581064

239518L01-A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kompletne wyposażenia Zakładu Betonarskiego lub poszczególne jego części składowe (w tym: wibroprasy, formy itp.) Kontakt 609181179

266918L01-A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

SPRZEDAM autobus Mercedes Sprinter 519 CDI, rok 2011, 19+1, cena netto 121000 zł, tel. 602 648 821.

257418L01-A

KUPNO

SKUP-AUT-GOTÓWKA, tel. 727 563 368.

262818L01-A

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195918L01-A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01-A

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ pokój w Lublinie przy osobie starszej w zamian za pomoc z ew. dopłatą. Tel. 792 253 338.

258818L01-A

PRACA

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

256818L01-B

POSZUKUJEMY osoby do prowadzenia toalety na zasadach agencji. Wiadomość: tel. 81/ 743 78 15 w godz 9-16

257818L01-A

RÓŻNE

NIE jesteś w stanie spłacać swoich długów, coraz częściej Twoi wierzyciele i komornicy pukają do drzwi. Kancelaria Doradcy Restrukturyzacyjnego oferuje kompleksowe i skuteczne pisanie wniosków o ogłoszenie upadłości konsumenckiej oraz doradztwo w zakresie oddłużania osób fizycznych. Zadzwoń pod nr tel. 515 476 638, 515 476 584.

252918L01-A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01-A

BUDOWLANE

MONTAŻ okien, drzwi zewnętrznych, wewnętrznych, sprzedaż. Tel. 601 773 326.

263318L01-A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE tel. 502-053-214.

055718L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

153318L01-A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

226818L01-A

ZDROWIE

INNOWACYJNE ODCHUDZANIE BEZ EFEKTU JO-JO
607 222 245

in217 33

www.zylaki.pl
Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229

in212 45

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani
- **Inhalacje AMSA**
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

p3352

LECZENIE ŁYSIENIA

Konsultacje z zakresu:

- **przeszczep włosów**
- **łysienia androgenowego**
- **łysienia plackowatego**
- **łuszczycy skóry głowy**
- **leczenia łojotoku**
- **łysienia u kobiet**

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medical.pl

in211 02

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

256818L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

252817L01-A

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rejonowym w Krasnymstawie Tomasz Fornalski zawiadamia w sprawie **Km 1343/16** na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **11 stycznia 2019 r. o godz. 10:00** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Krasnymstawie odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej składającej się z działek o numerach ewidencyjnych: 61, 645, 2068, 2214/1 położonych w miejscowości Czajki oraz Majdan Surhowski, gmina Kraśniczyn, o łącznej powierzchni 1,00 ha, dla której Sad Rejonowy w Krasnymstawie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą o nr KW ZA1K/00028658/3. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania nieruchomości.

Nieruchomość będzie sprzedawana poszczególnymi działkami:

- działka gruntu nr **61** o pow. 0,3300 ha- cena oszacowania: **4.621,00 zł**, cena wywołania: **3.080,67 zł**
- działka gruntu nr **645** o pow. 0,0900 ha- cena oszacowania: **1.026,00 zł**, cena wywołania: **684,00 zł**
- działka gruntu nr **2068** o pow. 0,0600 ha- cena oszacowania: **527,00 zł**, cena wywołania: **351,33 zł**
- działka gruntu nr **2214/1** o pow. 0,5200 ha- cena oszacowania: **7.957,00 zł**, cena wywołania: **5.304,67 zł**

oraz w sprawie **Km 1343/16** na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **11 stycznia 2019 r. o godz. 10:30** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Krasnymstawie odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej składającej się z działki o numerze ewidencyjnym 851, położonej w miejscowości Majdan Surhowski, gmina Kraśniczyn, o łącznej powierzchni 0,0400 ha, dla której Sad Rejonowy w Krasnymstawie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą o nr KW ZA1K/00036134/3. **Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 456,00 zł.** Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **304,00 zł.** Zgodnie z art. 962 kpc przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 % ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację. Wpłaty rękojmi można dokonać w gotówce w Kancelarii Komornika lub na konto komornika **69 1020 5356 0000 1702 0147 7371** PKO BP SA O/I Zamość. Na dowódzie wpłaty należy wskazać sygnaturę sprawy, numer działki oraz imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania, a także PESEL licytanta.

in606

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

- Usługi międzynarodowe
- Prosektorium i sala pożegnań
- Oprawa muzyczna ceremonii
- Kwiaty
- Kremacje
- Trumny, Urny
- Ekshumacje, pogłębianie grobów
- Sprzedaż nowych grobów
- Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

KAZIMIERZ DOLNY W SIECI

Burmistrz Kazimierza Dolnego zaprasza mieszkańców do wzięcia udziału w cyklu bezpłatnych szkoleń podnoszących umiejętność korzystania z Internetu, w tym e-usług publicznych.

W szkoleniach mogą wziąć udział osoby fizyczne (które ukończyły 25. rok życia), nie posiadające kompetencji cyfrowych lub chcące rozwijać posiadane kompetencje cyfrowe, zamieszkujące teren Gminy Kazimierz Dolny.

Szkolenia odbywać się będą w ramach następujących modułów tematycznych: Rodzic w Internecie, Mój biznes w sieci, Moje finanse i transakcje w sieci, Działam w sieciach społecznościowych, Tworzę własną stronę internetową (blog), Rolnik w sieci, Kultura w sieci.

Szczegóły rekrutacji i uczestnictwa w projekcie zawarte są w: Regulaminie rekrutacji i uczestnictwa, dostępnym na stronie internetowej Urzędu Miasta Kazimierz Dolny www.kazimierz-dolny.pl

Projekt realizowany jest w ramach projektu grantowego „W sieci bez barier” w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

in602

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

masz firmę?

Zamów ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

in217 38

Widowiskowi beniaminkowie

LNBA W najbardziej emocjonującym starciu tej kolejki Alpaca Alfachem Team pokonała po dogrywce KSC Rodmos. Zaskoczył także Dom Plus Team, który okazał się lepszy od faworyzowanego Nadar

Teraz w LNBA nastąpi dłuższa przerwa. Koszykarze-amatorzy na parkiety wrócą dopiero po Nowym Roku.

Konferencja A: Nadar – Dom Plus Team 64:67 ● Arkada – Dbros 46:52 ● Matematyka – No Stars 77:37 ● Bracia Mrozik – Alco 49:81 ● KSC Rodmos – Alpaca Alfachem Team 57:59. Pauzował: 24hol.pl.

1. Alco	8	15	532:410
2. Bracia Mrozik	8	15	475:412
3. Matematyka	8	14	483:381
4. Alpaca	7	13	433:373
5. Dbros	7	11	391:343
6. Dom Plus	7	11	396:396
7. Nadar	7	10	367:333
8. Rodmos	7	9	340:412
9. 24hol.pl	7	8	361:414
10. Arkada	7	7	310:390
11. No Stars	7	7	277:501

Konferencja B: Folsak – Drink Team 50:46 ● Fortepiano – Mavericks 45:67 ● AT Vision – Espo-Pszczółka II 60:51 ● The Reds Antosiewicz.edu – Symbit 49:70 ● NoToCo – Auto-Remont-Lipert 46:36 ● Devils – Venta 45:18.

1. NoToCo	8	16	334:256
2. Mavericks	8	15	476:298
3. Symbit	8	15	522:357
4. Espo	8	13	421:379
5. AT Vision	8	13	385:257
6. The Reds	8	13	409:386
7. Folsak	8	12	342:389
8. Devils	8	10	295:250
9. Auto-Remont-Lipert	8	10	345:416
10. Fortepiano	8	10	305:399
11. Venta	8	8	283:385
12. Drink Team	8	8	307:452

Konferencja C: Bad Boyz – Akademia HoopLife 55:48 ● TopGun – Orlikowe Świry 34:65 ● Antyshop.pl – Lipa Team Plus 55:51 ● Adley – Bobo Team 34:90 ● Kouba – The Shooters 54:48 ● Nplay – Winiarnia u Dyszona 42:36. Pauzował: Martex.

1. Bobo Team	8	15	475:302
2. Bad Boyz	8	15	448:278
3. Martex	7	13	335:274
4. Winiarnia	8	12	363:377
5. Antyshop.pl	7	12	370:308
6. Orlikowe Świry	7	12	349:288
7. Kouba	7	12	314:255
8. HoopLife	7	10	368:346
9. NPlay	7	10	294:286
10. Top Gun	8	10	280:357
11. The Shooters	8	8	282:431
12. Lipa Team	7	7	262:380
13. Adley	7	7	191:449

Multi Multi (18.12), godz. 14 3, 4, 5, 6, 7, 15, 20, 21, 23, 34, 43, 53, 55, 60, 63, 66, 68, 76, 78, 79. Plus 5. Multi Multi (17.12), godz. 21.40 2, 4, 5, 7, 8, 10, 11, 16, 26, 36, 37, 41, 45, 51, 61, 63, 64, 65, 69, 70. Plus 26. Mini Lotto (17.12) 1, 23, 27, 29, 30. Ekstra Pensja (17.12) 13, 23, 29, 32, 34 – 1. Kaskada (18.12), godz. 14 2, 6, 8, 11, 12, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23. Kaskada (17.12), godz. 21.40 3, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 13, 14, 18, 21, 23. Super Szansa (18.12), godz. 14 2, 4, 4, 8, 0, 0, 5. Super Szansa (17.12), godz. 21.40 7, 8, 3, 5, 5, 8, 4.

Czekając na derby

II LIGA SIATKARZY Po ostatnich zwycięstwach MKS Avia Świdnik i LUK Politechnika Lublin zagrają ze sobą w sobotę w Lublinie o godzinie 18.

PZL Sędziszów Małopolski – MKS Avia Świdnik 0:3 (22:25, 22:25, 22:25)

MKS Avia: Misztal, Kurek, Obermeler, Żywno, Czamecki, Machowicz, Bonisławski (libero) oraz Guz, Giza, Zdrojewski.

Karpaty PWSZ Krosno Glass – LUK Politechnika Lublin 1:3 (19:25, 25:18, 23:25, 20:25)

LUK Politechnika: Durski, Goss, Błądziński, Marszałek, Jesień, Szaniawski, Cabaj (libero) oraz Kwiecień, Seliga, Zugaj.

Wyniki pozostałych spotkań: Neobus Niebylec – AKS V LO Rzeszów 3:0 (25:20, 25:12, 25:19) ● KKS Kozienice – Błękitni Ropczyce 3:0 (25:17, 25:22, 27:25).

1. Avia	10	29	30:6
2. Politechnika	10	26	27:7
3. Niebylec	10	21	22:11
4. Karpaty	10	14	19:18
5. Kozienice	10	13	17:21
6. Błękitni	10	7	10:25
7. Rzeszów	10	5	10:28
8. Sędziszów	10	5	9:28

22 grudnia: Politechnika – Avia ● Kozienice – Sędziszów ● Rzeszów – Błękitni ● Niebylec – Karpaty.

Huragan zmiotł MOS Warszawa

Huragan Międzyrzec Podlaski – MOS Wola Warszawa 3:2 (26:28, 25:18, 27:25, 26:28, 15:9)

Huragan: Sobieszczyk, Nowacki, Gołębiowski, Łęgowski, Gajosz, Kępka, Michał Bielecki (libero), Maciej Bielecki (libero), Ostapowicz, Szabaciuk, Malczewski, Robert, Sulej, Kaliński.

Pozostałe wyniki: BAS Białystok – Legia Warszawa 3:1 (25:17, 23:25, 25:19, 25:17) ● Czoląg AZS UW Warszawa – AZS UWM Olsztyn 3:1 (25:23, 21:25, 26:24, 25:23) ● Huragan Wołomin – Metro Warszawa 1:3 (19:25, 24:26, 25:20, 22:26) ● pauzowało Centrum Augustów.

1. Białystok	10	29	30:5
2. Legia	11	24	28:15
3. Olsztyn	11	23	28:17
4. Metro	10	18	21:17



MKS Avia i LUK Politechnika wygrały swoje ostatnie mecze i szykują się do bezpośredniej konfrontacji w derbach

5. Międzyrzec	11	15	22:26
6. MOS Wola	11	13	19:25
7. Augustów	10	11	16:22
8. Czoląg AZS UW	11	8	12:28
9. Wołomin	11	3	11:32

22 grudnia: Metro – Międzyrzec ● MOS Wola – Czoląg AZS UW ● Olsztyn – Białystok ● Legia – Augustów ● pauzuje Wołomin.

Niespodzianka w Białej Podlaskiej

II LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na zakończenie drugiej rundy drużyny z naszego regionu

zgodnie wygrały swoje mecze

UKS Olimpia Biała Podlaska – UMKS Orleża Zwoleń 38:30 (19:14)

UKS Olimpia: Polak, Stroiński – Polok 15, Jaszczuk 5, G. Olichwiruk 5, Grochowski 3, Cielecki 3, Szyszko 2, Kobylirski 1, Leszczuk 1, Fic 1, Michalcuk 1, Tarasiuk 1.

Azoty II Puławy – MKS Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 51:23 (28:15)

Azoty II: Wiejak, Janicki – Adamczuk 11, Mchawrab 9, Flont 6, Smaga 5, Przy-

chodzeń 4, Baranowski 4, Konieczny 4, Batyra 3, Kosiak 3, Malinowski 2, Pezda.

Włókniarz Konstantynów Łódzki – AZS UMCS Lublin 26:30 (11:17)

AZS UMCS: Pałkiewicz – Burek 1, Serafin 2, Dmytryk 9, Świąder 10, Jedut 3, Drozd 4, Pawelczuk 1.

1. Orleża	14	32	426-368
2. Pabiks	14	30	365-332
3. Anilana	14	29	417-373
4. Azoty II	14	29	474-396
5. UMCS	14	21	371-376
6. Olimpia	14	12	450-464
7. Włókniarz	14	10	375-430
8. Piotrkowianin	14	5	358-497

Pogodziła ich kobieta

STRZELECTWO Grand Prix Lublina 2018 to ostatnie zawody w tym roku, jakie organizował KS Snajper Lublin

Była to szansa na uzupełnienie brakujących startów w roku, ale także okazja by zdobyć piękne puchary. Na strzelniczy przy ul. Gospodarczej 27 rozegrano trzy konkurencje strzelań z pistoletu: sportowego, centralnego zapłonu oraz pneumatycznego. Karabinierzy mieli możliwość sprawdzić się w konkurencji karabin pneumatyczny. W sumie odnotowano 120 osobostartów. W konkurencji Pistolet sportowy na podium znaleźli się: 1. Krzysztof Papierz (Snajper Lublin), 2. Grzegorz Michalcuk (VIS Międzyrzec Podl.), 3. Tadeusz Mostowiec (Snajper Lublin). Rywalizację w konkurencji Pistolet centralnego zapłonu wygrał Grzegorz Michalcuk przed Arturem Czabajem i Krzysztofem Michałowskim (obaj Snajper Lublin).

LIGA LZS SIATKÓWKI W ZAMOŚCIU

LIGA DZIEWCZĄT

Gimnazjum Płoskie – Gimnazjum Grabowiec II 2:0 (25:10, 25:13) ● Szkoła Podstawowa Nr 9 Zamość – Gimnazjum Płoskie 0:2 (23:25, 22:25) ● UKS Atomic Zamość – Gimnazjum Grabowiec I 2:0 (25:3, 25:11) ● Gimnazjum Grabowiec II – Gimnazjum Sitaniec 0:2 (10:25, 22:25) ● Gimnazjum Płoskie – Gimnazjum Sitaniec 1:2 (23:25, 27:25, 12:15).

1. Atomic Zamość	5	15	10-0
2. Płoskie	5	10	7-4
3. Sitaniec	4	7	6-4
4. Grabowiec I	4	6	4-4
5. Sp 9 Zamość	5	4	3-8
6. Grabowiec II	5	0	0-10

LIGA KOBIET

ZS Grabowiec – UKS Azymut Gmina Zamość I 2:1 (17:25, 25:23, 15:10) ● UKS Azymut Gmina Zamość II – Sparta Łabunie 0:2 (15:25, 17:25) ● UKS Azymut Gmina Zamość I – KU AZS PWSZ W Zamościu 2:0 (25:13, 25:11) ● ZS Grabowiec – Sparta Łabunie 1:2 (18:25, 25:23, 17:19).

1. Łabunie	5	10	8-5
2. Grabowiec	4	9	7-3
3. Gmina Zamość I	4	6	5-5
4. Sitno	2	5	4-1
5. PWSZ Zamość	4	3	2-6
6. Gmina Zamość II	3	0	0-6

LIGA MĘŻCZYZN

ZS Grabowiec – KS „Moto Partner” Zamość 2:0 (25:19, 25:18) ● ZS Grabowiec – Axstone Zamość 2:0 (25:17, 25:20) ● LO „Staszic” Hrubieszów – KS „Set” Krasnobród 0:2 (15:26, 22:25) ● KS „Set” Krasnobród – Strażacy 0:2 (24:26, 20:25) ● Strażacy – LO „Staszic” Hrubieszów 2:0 (25:15, 25:14).

1. Fotoagfa	5	14	10-1
2. Ili Lo Zamość	5	13	9-2
3. Grabowiec	5	12	9-3
4. Axstone Zamość	6	11	8-5
5. Strażacy	7	11	8-8
6. Krasnobród	4	7	5-4
7. Moto Partner	6	4	4-10
8. Gmina Adamów	6	3	2-10
9. Hrubieszów	6	0	0-12

Sportowcy nagrodzeni



FOT. MACIEJ KACZANOŃSKI

AZS UMCS Lublin, Agros Zamość i Cement-Gryf Chełm to najlepsze kluby z województwa lubelskiego w rywalizacji sportowej dzieci i młodzieży. Wczoraj w Lubelskim Centrum Konferencyjnym podsumowano tegoroczne zmagania w ramach realizowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki Systemu Sportu Młodzieżowego. W trakcie spotkania wyróżniono najlepsze zespoły w klasyfikacji klubowej, organizacje związkowe oraz poszczególnych działaczy. Była też mowa o pieniądzach. Nowy marszałek województwa, a do niedawna wiceminister sportu Jarosław Stawiarski,

mówił o przyszłorocznych planach związanych z finansowaniem przez samorząd amatorskiego sportu. – Budżet na współzawodnictwo będzie o ok. 100 tys. wyższy niż w tym roku. Stypendia sportowe pozostaną na tym samym poziomie. Może nie będzie idealnie, ale powinno być dobrze i mam nadzieję, że to przełoży się na wyniki naszych młodych sportowców, bo przede wszystkim o to nam chodzi – podkreślił marszałek. W sumie na dofinansowanie sportu w 2019 roku województwo ma przeznaczyć w sumie ok. 5 mln zł. **(TOMA)**

Liczymy na sztafety

ROZMOWA z Konradem Czerniakiem, pływakiem AZS UMCS Lublin

• Prosto z samolotu wskoczył pan do basenu w Lublinie, ale i tak udało się wywalczyć brązowy medal na 50 m stylem dowolnym...

– Nie do końca od razu z samolotu, bo wróciłem do kraju w poniedziałek (śmiech). Przyznaję jednak, że nie było łatwo. Dawno nie czułem się tak ociężale. Nie było tego powera. Ciężko było coś z siebie wyrzesać. Aczkolwiek udało się ostatecznie stanąć na podium, dlatego cieszę się, mam ten medal, nawet brązowy. W sumie można powiedzieć, że nie jest tak źle. Setka bardziej bolała, a wiadomo, że to był też mój ostatni start tego dnia, a trochę się ich nazbierało. Teraz przede wszystkim odpocznę i w środę koncentruję się na startach w sztafetach, dopiero jednak popołudniu, więc trochę zdążyć odsapnąć.

• Jak wyglądała podróż powrotna z Chin?

– W sumie wyszło chyba około 20 godzin. 10 godzin lecieliśmy do Kataru, potem trzy godziny przesiadki i pięć godzin lotu do Warszawy. Na koniec jeszcze parogodzinna podróż do Lublina. Nie polecam nikomu, naprawdę można mieć dość wszystkiego. Na dodatek obudziłem się w nocy i ciężko było usnąć. Wiadomo, że jest siedem godzin różnicy, a organizm potrzebuje czasu, żeby znowu się do tego przyzwyczaić. Mam jednak nadzieję, że z każdym kolejnym dniem regeneracja będzie postępować i że będzie lepiej.

• Jak można ocenić mistrzostwa świata w Chinach?

– Na pewno mogło być lepiej, nie byłem jednak w optymalnej dyspozycji. Przygotowania nie poszły po mojej myśli. Miałem dwie dłuższe przerwy, które wytrąciły mnie z treningu. Niestety, zdarzył się słabszy sezon zimowy, ale z drugiej strony ważniejszy będzie ten przyszły letni i mam nadzieję, że w tym przypadku pójdzie mi już zdecydowanie lepiej. Skupiam się już głównie na tym.

• Jakie plany na imprezę w Lublinie? Czekają pana jeszcze jeden start indywidualny...

– Zgadza się. Mam jeszcze przed sobą występ na 50 metrów stylem motylkowym. A do tego sztafety. I chcemy powalczyć przede wszystkim tutaj. Mamy dobre składki i myślę, że spokojnie będziemy się liczyć w walce o medale.

• Podobno trochę pan eksperymentował przy okazji przygotowań?

– To prawda, było sporo eksperymentów. To na pewno mogło mieć wpływ na moje wyniki i spodziewałem się, że tak może się zdarzyć. Dlatego nie jestem jakoś bardzo zawiedziony. Moje rezultaty nie były mega dobre, czy mega złe. Trzeba na pewno wyciągnąć wnioski. Ja wierzę, że będę już mądrzejszy o te doświadczenia i że pokażę to przy okazji sezonu letniego.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Cztery medale na początek

PŁYWANIE We wtorek wystartowały Zimowe Mistrzostwa Polski Seniorów, Młodzieżowców oraz Juniorów 17 i 18 lat. Pierwszego dnia imprezy w Lublinie jeden z faworytów do wygrania klasyfikacji drużynowej – AZS UMCS zdobył cztery medale

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Na dzień dobry po powrocie z mistrzostw świata w Chinach pracowity wtorek miał przed sobą przede wszystkim Konrad Czerniak. 29-latek wystartował w porannych eliminacjach na: 50 m stylem dowolnym i 100 m motylkowym. W obu przypadkach zajmował drugie lokaty. Na 50 m kraulem osiągnął czas 21,85 sekundy i musiał uznać wyższość jedynie Karola Ostrowskiego – 21,77. Z siódmym wynikiem do finału awansował Jan Hołub (22,32), czyli jeden z najnowszych nabytków klubu z Lublina. Na 100 m delfinem wychowanek Wisły Puław dopłynął do mety z rezultatem 51,88 i tym razem przegrał z Kacprem Majchrzakiem – 51,78.

W finałach „Czernemu” lepiej poszło na 50 m kraulem. Do mety dopłynął jako trzeci z czasem 21,77. Hołub musiał się zadowolić szóstą lokatą (22,01). Wygrał Paweł Juraszek z wynikiem 21,23. Na swoim koronnym dystansie, czyli 100 m motylkiem Czerniak musiał się pogodzić z piątą pozycją. „Oczko” wyżej był Michał Poprawa. Wygrał Kacper Majchrzak, który bardzo się cieszył się z tego triumfu.

– Nie był to łatwy wyścig, ale jestem bardzo zadowolony. Mocno poprawiłem się z poprzedniej życiówki – 52,00. Naprawdę to bardzo



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

W mistrzostwach Polski, które potrwają w Aqua Lublin do soboty wystartuje niemal 630 zawodników

duży progres. Normalnie takie rzeczy się nie zdarzają. Można się poprawić o 0,2, czy 0,3 sekundy, a to co zrobiłem? Rewelacja! Gdybym tak bardzo poprawiał inne swoje wyniki to pływałbym na poziomie rekordów świata, ale chyba na to trzeba jeszcze poczekać – śmiał się Kacper Majchrzak.

Zawodniczki AZS UMCS świetnie wypadły na 400 m stylem zmiennym. Eliminacje wygrała Daniela Georges, która mogła się pochwalić rezultatem 4:47,82. Druga Aleksandra Knop była gorsza o niemal 0,8 sekundy. Kolejne lokaty

w dziesiątkę zajęły: Paula Żukowska – czwarte, Julia Adamczyk – piąte oraz Wiktoria Samuła – ósme. Ostatecznie na podium stanęła jednak tylko Żukowska i to na najniższym stopniu (4:43,78). Za nią po kolei uplasowały się: Georges, Adamczyk i Samuła.

Trzy lublinianki wywalczyły również awans do finału na 100 m delfinem. Wiktoria Czarnecka miała czwarty wynik (1:01,74), Katarzyna Kołodziej szósty (1:01,36), a Barbara Mazurkiewicz siódmy (1:01,50). Podczas decydującej rozgrywki poprawiła się przede

wszystkim Kołodziej. Czas 1:00,25 dał jej brązowy krążek. A jej klubowe koleżanki zakończyły zmagania na: szóstym miejscu (Czarnecka) i siódmym (Mazurkiewicz).

Na koniec dnia srebrny medal z czasem 1:52,50 wywalczyła jeszcze sztafeta pań 4 x 50 m stylem zmiennym, która wystąpiła w składzie: Georges, Adamczyk, Czarnecka i Samuła. Poza zasięgiem była jednak Juwenia. Ekipa z Wrocławia prowadzona przez Alicję Tchórz poprawiła rekord Polski, a akademicki pokonała o prawie pięć sekund.

Szlachetna Paczka od Wisły

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze i sztab szkoleniowy Wisły ponownie wzięli udział w akcji „Szlachetna Paczka”. Tym razem drużyna z Puław wsparła pana Dawida z Chodla, który w pożarze niemal stracił dom



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Pan Dawid potrzebuje teraz przede wszystkim materiałów budowlanych, żeby poradzić sobie ze skutkami pożaru. Z pomocą przyszli piłkarze i trenerzy Dumy Powiśla. Dodatkowo w paczkach

znalazły się również: produkty spożywcze, żywność oraz środki chemiczne. Pan Dawid, a także przedstawiciele puławskiej drużyny dokonywali zakupów, a te później przy wsparciu liderów regionu Szlachetnej Paczki

trafiły wprost do jego domu. Zawodnicy do prezentów dołączyli także klubowe gadzety.

Szlachetna Paczka to ogólnopolski projekt społeczny organizowany przez Stowarzyszenie Wiosna. Jego głównym celem jest materialna

i mentalna pomoc rodzinom i osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Program działa od 2001 roku i obecnie jednym z najbardziej rozpoznawalnych projektów społecznych w Polsce. **(LUKISZ)**

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Mourinho zwolniony

Kibice ostrzą sobie zęby na starcie Manchesteru United z Paris Saint Germain w 1/8 Ligi Mistrzów. Wczoraj okazało się, że drużynę „Czerwonych Diabłów” w tym spotkaniu poprowadzi nowy szkoleniowiec. Klub poinformował o zakończeniu współpracy z Jose Mourinho. Portugalski trener przejął zespół z Old Trafford w maju 2016 roku. Przez dwa i pół roku wygrał Ligę Europejską, Puchar Ligi Angielskiej, Puchar Anglii i Tarczę Wspólnoty. W ostatnim czasie na Portugalczyka spadła fala ogromnej krytyki. Drużyna co prawda zdołała awansować do fazy Pucharowej w Lidze Mistrzów, ale na krajowym podwórku po 17. kolejkach United zajmują dopiero szóste miejsce, a do prowadzącego Liverpoolu, z którym zresztą w niedzielę „Czerwone Diabły” przegrały tracąc aż 19 punktów. Kto w najbliższym czasie zostanie nowym trenerem graczy z Manchesteru? Według dziennika „The Sun” ma nim zostać Mauricio Pochettino, który obecnie prowadzi Tottenham Hotspur.

Potknięcie lidera

W ostatnim meczu 19 kolejki Lotto Ekstraklasy Miedź Legnica zremisowała bezbramkowo z Lechią Gdańsk. Tym samym przewaga zespołu trenera Piotra Stokowca nad drugą w tabeli Legią Warszawa stopniała do zaledwie trzech punktów. Nie jest więc jeszcze przesądzone jaki zespół spędzi przerwę zimową na pierwszym miejscu. Dwudziesta seria gier rozpocznie się już w czwartek, a zakończy wyjątkowo w sobotę. Lechia zmierzy się w niej u siebie z Górnikiem Zabrze, a Legia pojedzie do Sosnowca na mecz z ostatnim w tabeli Zagłębiem Sosnowiec.

BS

Młode gwiazdy na Arenie Lublin

PIŁKA NOŻNA W 2019 roku w Polsce odbędą się mistrzostwa świata do lat 20. Wśród miast gospodarzy znalazł się Lublin, gdzie zostanie rozegranych dziewięć spotkań. Losowanie fazy grupowej odbędzie się w lutym i wtedy poznamy zespoły, które swoje mecze rozegrają w naszym mieście

Młodzięzowy Mundial, w którym udział weźmie 24 zespoły odbędzie się w dniach 23 maja-15 czerwca przyszłego roku w sześciu polskich miastach. Poza Lublinem spotkania odbędą się w Bielsku Białej, Bydgoszczy, Gdyni, Tychach i Łodzi gdzie odbędzie się zarówno mecz otwarcia jak i finał. Natomiast na Arenie Lublin odbędą się starcia zespołów z grup A i C (23,24, 26, 27, 29 i 30 maja), a także dwa spotkania kolejnej fazy rozrywek (3 i 4 czerwca) i starcie półfinałowe (11 czerwca).

Na piłkarskie emocje przyjdzie jeszcze poczękać, ale znane jest już logo turnieju. – Mistrzostwa Świata do lat 20 wykreowały w przeszłości takie gwiazdy jak Diego Maradona, Lionel Messi, Zvonimir Boban, Adriano czy Paul Pogba – powiedział Zbigniew Boniek, prezes PZPN cytowany przez oficjalny portal.



Na Arenie Lublin odbędą się mecze grupy A i C. Czy zagrają na niej Polacy przekonamy się 24 lutego kiedy odbędzie się losowanie fazy grupowej

– W nawiązaniu do tego stworzono logo. Jest nim krokus czyli kwiat, który rozkwita w Polsce każdej wiosny, symbolizując w tym przypadku nowe twarze, które pojawiają się na przyszłorocznym turnieju. Przyznanie nam organizacji tak fantastycznej imprezy, to dowód wielkiego zaufania, jakim obdarzyła nas FIFA – dodał sternik PZPN.

Biało-Czerwoni wystąpią w Mundialu pod wodzą Jacka Magiery, a więc byłego piłkarza i trenera Legii Warszawa. – Liczymy na dobry występ naszej reprezentacji. Jestem przekonany, że trener selekcjoner optymalnie przygotuje drużynę do turnieju. Osobiście zazdroszczę polskim piłkarzom tego, że będą mogli wystąpić w mistrzostwach świata organizowanych

w ich własnym kraju, sam chciałbym być na ich miejscu. To będzie wielkie przeżycie – powiedział Boniek. – To, że wystąpimy w mistrzostwach świata organizowanych w naszym kraju to najwspanialsze, co się może wydarzyć. Szykuje nam się wielki i stojący na wysokim poziomie turniej. Wiemy też jak potoczyły się kariery wielu piłkarzy po poprzednich edycjach

i jakiego nabrały przyspieszenia. Mnóstwo zawodników, którzy wezmą udział w przyszłorocznych Mistrzostwach Świata wkrótce będzie stanowić o sile najlepszych klubów świata. W naszej reprezentacji również jest wielu ciekawych zawodników i wierzę głęboko w to, że te mistrzostwa będą dla nas bardzo udane. Już nie mogę doczekać się maja i naszego pierwszego meczu – zapewnia Tymoteusz Puchacz, kapitan reprezentacji Polski do lat 20.

Uczestnicy Mistrzostw Świata do lat 20: Polska, Japonia, Korea Południowa, Katar i Arabia Saudyjska, Honduras, Meksyk, Panama i USA, Nowa Zelandia i Tahiti, Francja, Włochy, Norwegia, Portugalia i Ukraina. Stawkę uzupełnią jeszcze zespoły ze stref CAF (Afryka) i CONMEBOL (Ameryka Południowa). Losowanie fazy grupowej odbędzie się 24 lutego w Gdyni.

BS



XIV PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018

WYMYŚL HASŁO W 4 SŁOWACH I ZDOBĄDŹ RADIO INTERNETOWE

Dla Czytelników biorących udział w naszym głosowaniu na **Najpopularniejszego Sportowca Roku Województwa Lubelskiego 2018**, zarówno smsowym, jak i kuponowym

mamy nagrodę w postaci radia internetowego firmy HAMA

Wystarczy wysłać sms wg. podanego wzoru i w tym samym smsie w 4 słowach uzasadnić swój głos/wybór lub wpisać go na kuponie również w czterech słowach w jednej, wybranej z 7 kategorii.

Czekamy na Wasze pomysły. Najciekawsze uzasadnienie nagrodzimy super sprzętem RTV

hama®

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

IN217 48



XIV PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018

KUPON
PLEBISCYTOWY

	SPORTOWIEC 2018 ROKU	SMS	PREFIKS
☐	Adrian Kowal (Olimp Lublin, boks)	71160	SPORT.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Aleksandra Rosiak (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160	SPORT.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Aleksandra Rudzińska (KW Kottłownia Lublin, wspinaczka sportowa)	71160	SPORT.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Andreas Jonsson (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dajana Butulija (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka)	71160	SPORT.5.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Daniel Staniszewski (Pogon Mostostal Pulawy, kolarstwo)	71160	SPORT.6.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dominik Kopec (Agros Zamosc, lekkoatle	71160	SPORT.7.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Emilia Zdunek (Gornik Leczna, pilka nozna)	71160	SPORT.8.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Ewelina Kamczyk (Gornik Leczna, pilka nozna)	71160	SPORT.9.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Hubert Szymajda (MMA, Dzik Wschod Biala Podlaska)	71160	SPORT.10.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Iwona Podkoscicelna i Aleksandra Teclaw (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	SPORT.11.uzasadnienie w czterech słowach
☐	James Washington (TBV Start Lublin, koszykowka)	71160	SPORT.12.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jan Switkowski (AZS UMCS Lublin, plywanie)	71160	SPORT.13.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Karolina Koleczek (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.14.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Katarzyna Krawczyk (Cement Gryf Chelm, zapasy)	71160	SPORT.15.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kinga Achruk (MKS Perla Lublin, pilka reczna)	71160	SPORT.16.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kinga Kolosińska (AZS UMCS TPS Lublin, siatkowka plazowa)	71160	SPORT.17.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Konrad Czerniak (AZS UMCS Lublin, plywanie)	71160	SPORT.18.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Malwina Kopron (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.19.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Polak i Michal Ladosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	SPORT.20.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marko Panic (Azoty Pulawy, pilka reczna)	71160	SPORT.21.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Luty i Grzegorz Kossakowski (AZS Lublin, bobsleje)	71160	SPORT.22.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Michał Soczyński (Paco Lublin, boks)	71160	SPORT.23.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie)	71160	SPORT.24.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paulina Guba (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.25.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paweł Fajdek (Agros Zamosc, lekkoatletyka)	71160	SPORT.26.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paweł Miesiąc (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.27.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Robert Lambert (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.28.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Weronika Gawlik (MKS Perla Lublin, pilka reczna)	71160	SPORT.29.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.30.uzasadnienie w czterech słowach
NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC			
☐	Aleksandra Teclaw i Iwona Podkoscicelna (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paulina Kawecka (ICSIR Start Lublin, pływanie)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Adam Dudka (ICSIR Start Lublin, łucznictwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.4.uzasadnienie w czterech słowach
DRUŻYNA ROKU			
☐	Azoty Pulawy	71160	DRUŻYNA.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Górnik Łeczna (piłkarki nożne)	71160	DRUŻYNA.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	MKS Perła Lublin	71160	DRUŻYNA.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Speed Car Motor Lublin	71160	DRUŻYNA.4.uzasadnienie w czterech słowach
TRENER ROKU			
☐	Dariusz Śledź (Speed Car Motor Lublin)	71160	TRENER.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Piotr Mazurkiewicz (Górnik Łeczna)	71160	TRENER.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Robert Lis (MKS Perła Lublin)	71160	TRENER.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Waldemar Kołkun (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski)	71160	TRENER.4.uzasadnienie w czterech słowach
PREZES ROKU			
☐	Aleksandra Marmuszewska (Speed Car Motor Lublin)	71160	PREZES.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dariusz Gawel (AZS UMCS Lublin)	71160	PREZES.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jerzy Witaszek (Azoty Pulawy)	71160	PREZES.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mariusz Szmít (MKS Perła Lublin)	71160	PREZES.4.uzasadnienie w czterech słowach
MECENAS SPORTU			
☐	Grupa Azoty Zakłady Azotowe Pulawy SA	71160	MECENAS.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Lubelski Węgiel Bogdanka SA	71160	MECENAS.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Perła Browary Lubelskie SA	71160	MECENAS.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Speed Car Lublin	71160	MECENAS.4.uzasadnienie w czterech słowach
POWIATOWY SPORTOWIEC ROKU			
☐	Adam Kulik (Paco Lublin, boks, Lublin)	71160	POWIAT.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Agnieszka Kuczmazewska (Agros Zamosc, podnoszenie ciezarów, Zamosc)	71160	POWIAT.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jakub Szymula (Suples Krasnik, zapasy, powiat krasnicki)	71160	POWIAT.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Cezary Oleksiejczuk (MMA, Gornik Leczna, powiat leczyński)	71160	POWIAT.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Damian Rataj (Tomasovia, pilka nozna, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.5.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Damian Ziolkowski (Huczwa Tyszowce, pilka nozna, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.6.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dariusz Michna (Lewart Lubartow, pilka nozna, powiat lubartowski)	71160	POWIAT.7.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Diana Flak (Unia Hrubieszow, podnoszenie ciezarów, powiat hrubieszowski)	71160	POWIAT.8.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jakub Wegrzyn (Wisla Pulawy, podnoszenie ciezarów, powiat pulawski)	71160	POWIAT.9.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kamil Oziemczuk (Hetman Zamosc, pilka nozna, Zamosc)	71160	POWIAT.10.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Karol Serwin (Champion Swidnik, trial rowerowy, powiat swidnicki)	71160	POWIAT.11.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Klaudia Lefeld (AZS PSW Biala Podlaska, pilka nozna, Biala Podlaska)	71160	POWIAT.12.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Konrad Nowak (Motor Lublin, pilka nozna, Lublin)	71160	POWIAT.13.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Krzysztof Stezala (Orleta Spomlek Radzyn Podlaski, pilka nozna, powiat radzynski)	71160	POWIAT.14.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Lukasz Lawecki (Orleta Lukow, podnoszenie ciezarów, powiat lukowski)	71160	POWIAT.15.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Kurek (MKS Avia Swidnik, siatkowka, powiat swidnicki)	71160	POWIAT.16.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Wronowski (MKS Lewart AGS Lubartow, Taekwon-Do, powiat lubartowski)	71160	POWIAT.17.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marlena Polakowska (POM Iskra Piotrowice, podnoszenie ciezarów, powiat lubelski)	71160	POWIAT.18.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marta Chwala (Tomasovia Tomaszow Lubelski, siatkowka, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.19.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Kompanicki (Chelmianka Chelm, pilka nozna, Chelm)	71160	POWIAT.20.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Pielach (Wisla Pulawy, pilka nozna, powiat pulawski)	71160	POWIAT.21.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Patryk Szysz (Gornik Leczna, pilka nozna, powiat leczyński)	71160	POWIAT.22.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Piotr Pekala (Pogon Mostostal Pulawy, kolarstwo, powiat pulawski)	71160	POWIAT.23.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Przemyslaw Swatek (LMKS Krasnystaw, zapasy, powiat krasnystawski)	71160	POWIAT.24.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Rafał Król (Stal Krasnik, pilka nozna, powiat krasnicki)	71160	POWIAT.25.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Rafał Turczyn (Hetman Zamosc, pilka nozna, Zamosc)	71160	POWIAT.26.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Tomasz Nowacki (KS MOSiR Huragan Miedzyrzec Podlaski, powiat bialski)	71160	POWIAT.27.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Weronika Zielinska (AZS AWF Biala Podlaska, podnoszenie ciezarów, powiat bialski)	71160	POWIAT.28.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wojciech Bialek (Avia Swidnik, pilka nozna, powiat swidnicki)	71160	POWIAT.29.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wojciech Wicaszek (Wlodawianka, pilka nozna, powiat wlodawski)	71160	POWIAT.30.uzasadnienie w czterech słowach

ZASADY GŁOSOWANIA

Głosowanie w XIV PLEBISCYCE SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 odbywa się za pośrednictwem SMS-ów wysyłanych z numerów GSM na terenie RP (1 sms – 1 głos). Głosowanie SMS-ami potrwa do 17 stycznia 2019 godz. 12.00 południe. SMS-y należy przesłać na nr 71160 w treści wpisując prefiks przyporządkowany do danej kategorii, a po kropce numer kandydata. Głosowanie za pomocą kuponów drukowanych (1 kupon – 1 głos) codziennie w gazecie Dziennik Wschodni potrwa do 14 stycznia 2019 r.

- kategoria SPORTOWIEC – SMS o treści sport.nr kandydata (np. **sport.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC – SMS o treści niepełnosprawny.
- Nr kandydata (np. **niepełnosprawny.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria DRUŻYNA – SMS o treści drużyna.nr kandydata (np. **druzyna.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria TRENER – SMS o treści trener.nr kandydata (np. **trener.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria PREZES – SMS o treści prezes.nr kandydata (np. **prezes.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria MECENAS – SMS o treści mecenas.nr kandydata (np. **mecenas.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria POWIATOWY SPORTOWIEC – SMS o treści powiat.nr kandydata (np. **powiat.99.**uzasadnienie w czterech słowach)

Koszt jednego SMS-a wynosi 1,23 zł z VAT. Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów. Czytelnicy mogą wysłać nieograniczoną liczbę kuponów.

Uzasadnienie nominacji w maksymalnie czterech słowach (dotyczy tylko jednej z wybranych kategorii)

Imię i nazwisko, numer telefonu osoby głosującej:

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu XIV PLEBISCYTU SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 i zobowiązuję się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Miejscowość, data, czytelny podpis:

Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. Dane osobowe będą przechowywane zgodnie z celem przetwarzania danych - przez okres przewidziany w art. 86 § 1 Ustawy z dnia 29/08/1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2018, poz. 800). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Zyskał szacunek kibiców

PLEBISCYT James Washington walczy o tytuł Sportowca Roku 2018. Koszykarz TBV Startu Lublin ma za sobą fantastyczny okres, w którym zyskał szacunek wszystkich kibiców basketu w regionie

Rzadko zdarza się, że obcokrajowcy zostają w danym klubie dłużej niż przez sezon. Tymczasem, James Washington spędza w hali Globus już swój drugi rok. W lecie nie wahał się ani chwili i szybko przedłużył umowę z TBV Startem, czym zyskał olbrzymi szacunek fanów. - Doskonale poznałem wasz kraj, a ostatnio Lublin. Nie tylko miasto i drużynę, ale i trenera, prezesa, a do tego bardzo dobrze się tutaj czuję. Rozmawiałem z agentem i rodziną. Wspólnie uznaliśmy, że to będzie najlepsze miejsce dla mojej dalszej kariery. Mam świetne relacje ze szkoleniowcem, a do tego nasz zespół cały czas rośnie w siłę. Mamy wielki potencjał. Wierzę, że w tym sezonie pokażemy to kibicom. Mój agent rozmawiał z wieloma drużynami. Miałem nawet ofertę z Korei Południowej. Mogłem tam zarobić naprawdę duże pieniądze. Było też zainteresowanie z Włoch, czy Grecji, a do tego z wielu różnych zakątków świata. Kiedy dostałem dwuletni kontrakt od TBV Startu przekonałem się, że jestem tutaj ceniony i że wszystkim bardzo zależy na tym, żebym został – mówił w lecie Washington.

Tak długa umowa zaproponowana Amerykaninowi nie powinna nikogo dziwić. Sezon 2017/2018 był dla

Washingtona jednym z najlepszych w karierze. Średnio notował 16,2 punktu, 6,1 asysty, a do tego 2,9 zbiórek. Trzeba też dodać, że był jednym z najlepszych graczy w Polsce, jeżeli chodzi o rzuty za trzy punkty. Z dystansu trafiał z 40 procentową skutecznością. A to dało mu szóste miejsce w Energa Basket Lidze. 30-latek był też wysoko w klasyfikacji najlepszych strzelców (11 miejsce) i podających (trzecie miejsce razem z Dominicem Artisem). Imponował równą formą i zespołową grą. Miał kilka kapitalnych występów, tak jak marcowy mecz z Treblem Sopot. TBV Start wygrał 84:72, a Washington zdobył 22 pkt i miał 12 asyst. Niestety, „czerwono-czarni” skończyli sezon na 9 miejscu, co oznaczało brak awansu do fazy play-off.

W obecnych rozgrywkach awans do najlepszej ósemki ponownie jest ich głównym celem. Na razie im do niej trochę brakuje, ale trzeba wierzyć, że Washington i spółka za chwilę znowu zaczną seryjnie wygrywać. Jedno jest pewne, 30-latek znowu jest centralną postacią zespołu. Świadczą o tym jego statystyki – 16 pkt i blisko 7 asyst na mecz. W tej drugiej specjalności zajmuje piąte miejsce w całej Energa Basket Lidze.

KAMIL KOZIOL



FOT. MIROSLAW TREMBECKI